Cena egzemplarza mk. 2.—.

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 54,—, w agencjach mk. 57.—, z odnoszeniem mk. 60,—poza Poznaniem na pocztach już z odnoszeniem mk. 59,40, pod opaską w Polsce mk. 80,—, w Niemczech mk. 54,— niemieckich, w Skandynawji 12 koron, we Francji 12 franków, w Ameryce 1½ dolara, ∴ ∴ ∴ ∴ w innych krajach mk. 120,— ∴ ∴ ∴ ∴

Adres redakcji i administracji: Poznań, Św. Marcin nr. 63. Telefony: 4461, 1476, 1481, 3524.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-łamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 205. Poznań, wtorek dnia 7. września 1920. Rok XV.

Poznań, dnia 6. września 1920.

Sprawa Wilna i granicy wschodniej.

Od działacza, obeznanego dokładnie ze stosunkami na Litwie, otrzymujemy następujący artykuł, który właśnie w chwili obecnej, kiedy Litwini zaatakowali armję polską, nabiera szczególnej aktualności:

W miarę zwycięskiego posuwania się wojsk naszych na wschód, znowu wypływa z siłą żywiołową kwestja naszej przyszłej granicy wschodniej.

Koncepcję tworzenia państewek buforowych w obrębie granic 1772, dziś wszyscy bodaj uważają za upadłą; sprzymierzeńcy nasi z naciskiem podkreślają warunek Polski w jej granicach etnograficznych i my najchętniej na taką właśnie Polskę przystać gotowi. Poważna różnica zdań i poglądów stąd tylko wynika, że nie możemy linji tak zw. Curzona, linji Bugu i Niemna uznać za naszą granicę etnograficzną, skoro zwarty element polski znacznie dalej sięga na wschód.

Przedewszystkiem wypływa kwestja Wilna, miasta tak rdzennie polskiego jak Warszawa i Kraków. Jeżeli statystyka wykazuje w Wilnie tylko 60 proc. Polaków, to przypisać należy jedynie znacznej, bo 36 proc. wynoszącej, przymieszce żydów, stanowiących nieodzowną część składową wszystkich miast polskich. Co do innych narodowości, posiada Wilno zaledwo półtora proc. Litwinów, resztę stanowią Rosjanie, Białorusini, Niemcy, Tatarzy, Karaimy. Każda z tych nacji stanowi zaledwo ułamek procentu. Odliczając tedy żydów, Polacy reprezentują w Wilnie 96 proc. — takiej większości nie posiadają chyba Francuzi w Paryżu, Anglicy w Londynie. Wszystkie kolejno przeprowadzane statystyki: rosyjskie, niemieckie, polskie, z małemi różnicami i odchyleniami ten sam wykazały rezultat, potwierdziły go zaś ostatnie wybory do Rady miejskiej wileńskiej, wybory te, równe i powszechne, przeprowadzone na zasadzie proporcjonalności, dały 33 Polaków i 14 żydów, podczas gdy zblokowani Litwini, Rosjanie, Białorusini i Niemcy nie potrafili ani jednego przedstawiciela przeprowadzić.

Nie należy też przedstawiać sobie Wilna jako oazy polskości, przeciwnie, stosunek narodowościowy jeszcze pomyślniej dla nas przedstawia się na wsi, gdzie znacznie mniej jest żydów. Tak więc okręg wileński, bez miasta, liczy aż 90 proc. Polaków, przy 4 proc. Litwinów, najbardziej „litewski“ powiat szyrwincki 74 proc. Polaków i 20 proc. Litwinów.

Nie będziemy przeciążać artykułu niniejszego szczegółowym balastem cyfr, pragniemy tylko w najgłówniejszym zarysie zaznajomić czytelnika z rezultatem bardzo sumiennej pracy naszego wydziału statystycznego przy Zarządzie Ziem Wschodnich. Na podstawie ogólnego spisu ludności przeprowadzonego ze skrupulatną bezstronnością w końcu 1919 i na początku 1920 r. opracował wydział statystyczny mapę narodowościową ziem północno-wschodnich. Podług tej mapy cały obszar (z wyjątkiem oczywiście Litwy etnograficznej, t. j. Żmudzi i Kowieńszczyzny) dzieli się na trzy strefy: pierwsza strefa z przeważającą ludnością polską, druga mieszana, trzecia zaś z przeważającą ludnością prawosławno-białoruską.

Pierwsza strefa sięga od granic dawnej Kongresówki mniejwięcej do linji tak zw. okopów niemieckich. Okopy te, poczynając od Dynaburga biegną wzdłuż linji jezior Narocz i t. d. przez miasteczko Smorgonie, tu granica etnograficzna odchyla się na zachód przez Nowogródek w kierunku Brześcia. Fatalnym jest dla nas klin rosyjski wcinający się aż do Brześcia, atoli sprawa ta gorzej wygląda na papierze niż w rzeczywistości, gdyż jest to najbardziej wyludniona strefa, która liczy około Brześcia zaledwo 15 proc. dawniej tu osiadłej ludności, która wywędrowała do Rosji i zapewne więcej nie wróci. Z napływem nowych osadników z zachodu, stosunek procentowy zmieniłby się niewątpliwie znacznie na naszą korzyść.

W oznaczonej wyżej strefie pierwszej żywioł polski wszędzie stanowi większość conajmniej 60 procentową.

Strefa druga, mieszana, sięga nieco poza Mińsk i Baranowicze, podczas gdy dalej na wschód mamy już stanowczą przewagę prawosławia, które tu identyfikują z rosyjskością, jakkolwiek ludność jest faktycznie białoruską, prawosławje zaś jest stosunkowo świeżej daty, gdyż do połowy mniejwięcej 19. wieku ogólnie panowała tu Unja. W strefie tak zw. mieszanej mamy obok okolic z przeważającą ludnością prawosławną również takie, gdzie Polacy stanowią znaczną większość. Do tych np. należy powiat Łohojski zamieszkały przeważnie przez tak zw. drobną szlachtę zagonową. Żywioł to zahartowany, niezłomnie przywiązany do swej ojczyzny, wiary i języka. Ocenił go właściwie najzajadlejszy wróg nasz, Murawjew, pisząc w raporcie do cara, że polskość na obszarach dawnej Litwy opiera się na duchowieństwie, kobietach i drobnej szlachcie.

Nie myślimy w krótkim tym artykule przesądzić w ten lub inny sposób kwestji przyszłych naszych granic wschodnich, zaznaczamy tylko, że Polska etnograficzna bynajmniej nie kończy się na Niemnie i Bugu, że na wschód od tej linji są znaczne obszary o zwartej większości polskiej, których się Polska wyrzec nie może, a gdyby się nawet ich wyparła, one nie wyrzekną się jedności swej narodowej, duchowej i politycznej z macierzą, a nawet przemocą oderwane, dążyć będą wszelkiemi siłami i sposobami, nie wyłączając zbrojnego powstania do połączenia się ze swą wspólną polską ojczyzną. Wolę swą ludność tych obszarów wyraziła w niezliczonych uchwałach, stwierdziła setkami tysięcy podpisów, potrafiła ona polskość swą zachować w ciągu półtora wieków niewoli i nikt jej polskości tej nie wydrze. Z tem niech się liczą panowie, decydujący przy zielonych stołach o losach żywych narodów.

J. O.

Położenie wojenne.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 4. bm.

Oddziały naszej jazdy w rejonie Sejna-Suwałek i Augustowa **zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które działając w porozumieniu z bolszewikami, przekroczyły bez wypowiedzenia wojny linję Curzona.**

W rejonie Brześcia dywizja legjonów w walkach pod Czernowcami wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Pomiędzy Włodawą a Dubienką nieprzyjaciel w paru miejscach atakował nasze pozycje dążąc do sforsowania linji Bugu. Wszystkie ataki ze stratami dla nieprzyjaciela odparto. Stwierdzono, iż pod Berescem oddziały nieprzyjacielskie atakowały pod presją karabinów maszynowych ustawionych na ich tyłach i kierowane przez komunistów.

W walkach pod Łaszczowem jazda nasza wzięła około 100 jeńców. Wyróżnił się szwadron techniczny 1. pułku ułanów pod dowództwem por. Nowaczyńskiego, zdobywając w szarży kawalerji 4 kulomioty.

W rejonie Bełza oddziały nasze przełamując w dalszym ciągu opór nieprzyjacielski posuwają się naprzód.

Na wschód od Lwowa, po ostrej walce obsadziliśmy stację węzłową Krasne.

Od Gołogór aż do Rohatyna i dalej wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 5. bm.

Wojska litewskie wspomagane przez bolszewików w dalszym ciągu atakują się w kierunku na Suwałki i Augustowo.

Oddziały nasze w śmiałym wypadzie na Kamieniec Litewski rozbiły brygadę sowiecką biorąc 100 jeńców i 3 działa z jaszczykami.

Na odcinku Bugu odparto ponowne ataki nieprzyjaciela. Jeden z oddziałów bolszewickich został pod Włodawą wciągnięty w zasadzkę przez grupę gen. Bałachowicza a następnie w świetnej akcji pościgowej zupełnie rozbity.

W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze po 2 dniowej przerwie użytej celem przegrupowania przeszły ponownie do energicznych działań zaczepnych.

W Małopolsce sytuacja bez zmiany. Pod Gołogórami wzięliśmy kilkadziesiąt jeńców.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Prowokacja litewska.

Polska do Ligi Narodów.

Warszawa, 5. 9. (Pat.) Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: Rząd polski został nieoczekiwanie postawiony przed faktem niczem nie usprawiedliwionego rozpoczęcia przez wojska litewskie działań wojennych przeciwko wojskom polskim, obejmującem z powrotem w posiadanie terytorja południowej Suwalszczyzny, przyznane Polsce aktem Rady Najwyższej z dnia 8. grudnia 1919. Wypadki dni ostatnich czynią tem gorsze wrażenie, że rząd polski w całym przebiegu swoich stosunków z rządem litewskim **starał się uniknąć z nim jakiegokolwiek konfliktu, dając wielokrotnie i niezmiennie wyraz swojemu gorącemu pragnieniu zawiązania łączności i braterskiego współżycia i współpracy z tak bliskim nam narodem litewskim.** Pragnąc uczynić ze swej strony wszystko aby wstrzymać zatarg zbrojny, rząd polski zwrócił się dnia 4. bm. telegraficznie do Ligi Narodów z następującą depeszą:

Z chwilą odwrotu wojsk polskich, rząd litewski zawarł układ z rządem sowjetów, w myśl którego rząd litewski upoważnił czerwoną armję do korzystania z terytorjów uważanych przez wyżej wymieniony rząd jako litewskie, dla przemarszu przez nie wojsk, jak również założenia dla nich wojennej bazy. Fakt ten sam przez się był wyraźnem naruszeniem zasad neutralności we wojnie między Polską a sowjetami. Kiedy w czasie odwrotu wojsko polskie widziało się zmuszone do ewakuacji terytorjów etnograficznie polskich, (powiat Augustowski i Sejneński), które były ostatecznie przyznane Polsce przez decyzję Rady Najwyższej z dnia 8. grudnia 1919, wojska litewskie okupowały tę ziemię i **w czasie okupacji popełniły wiele nadużyć w stosunku do ludności polskiej na skutek jej uczuć patrjotycznych względem Rzeczypospolitej Polskiej.** Gdy z kolei armja polska po odparciu inwazji bolszewickiej, wkroczyła na terytorjum powiatu Augustowskiego i Suwalskiego, rząd litewski zwrócił się do rządu polskiego z notą, komunikując mu, **iż nie uznaje poprzednio ustalonych granic oraz z żądaniem, aby wojska polskie cofnęły się poza linję Grajewo-Augustów-Stadin.** Rząd polski odpowiedział notą, w której prosił przyjaźnie, aby wojsko litewskie cofnęło się poza granice uznane jako polskie oraz zaproponował bezpośrednie pertraktacje w celu załatwienia wszelkich kwestji spornych. W czasie posuwania się na ziemiach etnograficznie polskich, wojska polskie starały się uniknąć wszelkiego przelewu krwi, tak, że kilka oddziałów litewskich, które rozbrojono, natychmiast wypuszczono, wracając im broń, pomimo ich nielegalnego przebywania na terytorjum polskiem. Przez to pojednawcze stanowisko rząd polski miał nadzieję dojść do przyjacielskiego rozwiązania polsko-litewskiego nieporozumienia. W tym stanie rzeczy, w nocy z dnia 2. bm. stacjonujący w Sejnach oddział kawalerji został zaatakowany przez Litwinów, na skutek czego wyrofał się, tracąc 4 ludzi. Następnie armja litewska zaatakowała Suwałki i posuwała się na Augustów bez poprzedniego wypowiedzenia wojny. **Zostało stwierdzone, że wojska bolszewickie współdziałały w tym ruchu wojennym z wojskami litewskiemi. Po za tem rząd polski posiada ścisłe dane o bolszewickiej koncentracji, dokunującej się na terytorjum litewskiem poza linją litewskiego następowania.** Tym sposobem rząd polski znalazł się wobec faktu bezpośrednich ataków ze strony Litwy. Nie ulega wątpliwości, że wojska litewskie połączyły się z armją czerwoną i że rząd litewski stał się narzędziem w ręku rządu sowjeckiego. Biorąc pod uwagę więzy, które od kilku wieków łączyły w braterskim związku narody Polski i Litwy, rząd polski z największą przykrością widziałby się zmuszony uciec się do użycia sił zbrojnych dla uwolnienia swego terytorjum. Pragnąc pokoju ze wszystkiemi swemi sąsiadami, a przedewszystkiem z narodem litewskim, rząd polski prosi Ligę Narodów aby zechciała użyć swego wpływu celem powstrzymania tego nowego rozlewu krwi. Rząd polski przedsięwziął kroki aby uniknąć o ile można kontaktu z wojskami litewskimi i będzie unikał zetknięcia się oddziałów dopóki sytuacja strategiczna na to pozwala. Ale widzielibyśmy się zmuszeni uznać w stanie wojennym z Litwinami, jeżeli w przeciągu kilku dni wojska litewskie opuszczą całkowicie polskiego terytorjum i nie zaprzestaną współdziałania z armją bolszewicką. Ponadto ze względu na niebezpieczeństwo dla ochrony polskich granic, jakim grozi koncentracja wojsk bolszewickich, rząd polski będzie się uważał za zupełnie uprawnionego do przeprowadzenia operacji wojennych na terytorjum, gdzieby się znajdowały nierozbrojone wojska bolszewickie. Przedkładając te akty Lidze Narodów, mam zaszczyt prosić o użycie wszystkich środków, którymi ona rozporządza, w celu powstrzymania rządu litewskiego w jego zagadkowem przedsięwzięciu oraz w celu oszczędzenia narodowi polskiemu przykrości walki z bratnim narodem. — Sapieha.

Zatarg z Litwą w R. O. P.

Warszawa, 5. 9. (Pat.) Jak donoszą dzisiejsze dzienniki poranne, **spór litewsko-polski wszedł w dniu wczorajszym w stadjum poważnego zaognienia.** Rząd litewski wystosował wczoraj pod adresem rządu polskiego notę redagowaną w ostrej formie, w której grozi wypowiedzeniem Polsce wojny w razie gdyby wojska polskie posunęły się poza linję Augustowo-Suwałki, przytem nota litewska zaznacza, że w tej sprawie łączy ją sojusz militarny z bolszewikami. Stanowisko rządu litewskiego nie liczące się najzupełniej nawet z linją rozejmu ustaloną w Spa, wywołało w kołach politycznych oburzenie. Wczoraj nad sprawą tą obradowało R. O. P. Po wyczerpującej dyskusji, która trwała do godziny 11 w nocy, przyjęto wnioski zgłoszone w tej sprawie przez ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehę. Między innymi postanowiono wysłać do rządu litewskiego notę oraz wystąpić z enuncjacją rządu do państw zachodnich.

Sprawa pokoju.

Polskie propozycje pokojowe.

Warszawa, 5. 9. (Pat.) Wczoraj od g. 11 do 3 obradowała komisja międzyministeri., do której wchodzili

wiceprezes Daszyński, minister spraw zagranicznych ks. Sapieha, minister spraw wewnętrznych Skulski, minister wojny gen. Sosnkowski. W obradach brali również udział członkowie delegacji pokojowej wiceminister spraw zagranicznych Dąbski oraz posłowie Stanisław Grabski, Dr. Kiernik i Barlicki.. Tematem obrad była sprawa preliminarjów pokojowych. Po wyczerpującem omówieniu sprawy uchwalono polecić posłowi St. Grabskiemu i p. Barlickiemu ułożenie w ogólnych zarysach noywch preliminarjów pokojowych na konferencję pokojową w Rydze. Zarys preliminarjów będzie oddany do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu komisji międzyministerjalnej i członków delegacji pokojowej, po tem dopiero będą mogły zabrać głos w tej sprawie poszczególne ministerstwa. Prace nad preliminarjami pokojowymi mają być ukończone do czwartku, w którym to dniu projektowany jest wyjazd delegacji pokojowej do Rygi.

Min. Sapieha jedzie z delegacją.

Warszawa, 5. 9. (Pat.) »Rzeczpospolita« pisze: Według dotychczasowych informacji ustalono definitywnie, że minister spraw zagranicznych ks. Sapieha uda się z delegacją pokojową do Rygi. Minister prawdopodobnie nie będzie brał udziału w posiedzeniach plenarnych lecz tylko w komisjach, które będą przygotowywały materjały do deklaracji i dyskusji na plenarnych posiedzeniach. Delegacja jedzie do Rygi wprost statkiem z Gdańska a nie przez Łotwę jak pierwotnie było zamierzone.

Organizacja Propagandy Wewnętrznej.

W świeżej pamięci mamy stworzenie przez p. Ignacego Daszyńskiego t. zw. Organizacji Propagandy Zewnętrznej, działającej na terenie zagranicznym. Odnośne stanowiska w różnych stolicach europejskich powierzono — jak wiadomo — ludziom jednego obozu politycznego, w szczególności Żydom, jak np. panu Szymonowi Askenazemu w Londynie, socjaliście Diamandowi w Berlinie, typowym zwolennikom państw centralnych, jak np. ekscelencji Bilińskiemu w Wiedniu, wogóle obozowi lewicowo-żydowsko-stańczykowska-germanofilskiemu, czyli owemu znanemu miszmaszowi z osławionego N. K N. krakowskiego.

Jako odpowiednik do tej instytucji ma obecnie powstać Organizacja Propagandy Wewnętrznej. Że zaś w Polsce mamy obecnie rządy t. zw. koalicyjne, przeto, skoro tamto ciało organizował p. Daszyński (Polska Partja Socjalistyczna), to drugie to stwarza poseł Anusz (Polskie Stronnictwo Ludowe — Piast). Jako cele tej nowej organizacji wywiesza się walkę z prądami antypaństwowemi, z bolszewizmem i t. d. Niestety cały sposób organizacji tej propagandy zdradza coś zgoła innego, mianowicie partyjną robotę na rzecz stronnictw lewicowo-klasowych, dzierżących dzisiaj faktyczny ster rządu w rękach. Gdyby ktoskolwiek wątpił o tem, niech go przekona fakt, oświetlający jaskrawo tendencje całej tej akcji: oto na pełnomocnika Organizacji Propagandy Wewnętrznej, wyposażonego w daleko idące kompetencje itd., upatrzony jest ze strony odnośnych instancyj centralnych nie kto inny, jak — p. prof. Michałkiewicz, nauczyciel w gimnazjum św. Marji Magdaleny, od niedawna wśród nas zamieszkały a jednak dobrze, i to bardzo dobrze Poznaniowi znany. (Porówn. sprawozdanie z wczorajszego zebrania rodzicielskiego na sali Gospody Polskiej).

Sprawa mianowania p. Michałkiewicza na to stanowisko jest w pełnym toku i ma być — jak się dowiadujemy — postanowioną już w dniach najbliższych.

Pan Michałkiewicz wsławił się jako agitator partyjny, rozbijający z zaciekłością niesłychaną wszelkie elementy zgody i solidarności narodowej. Przyzwyczajony do galicyjskiej demagogji ludowcowej, którą tumanił ciemnych chłopów, przeniósł on te metody do nas, obniżając w sposób fatalny cały poziom życia politycznego. Jego wycieczki namiętne przeciwko duchowieństwu, przeciwko innym warstwom społeczeństwa budziły zgorszenie wśród słuchaczy, którzy, choć z ludu pochodząc, więcej posiadają dojrzałości politycznej niż rozwydrzony profesor-partyjnik z Galicji.

Wiemy dobrze, iż obóz, którego nieco długi tytuł wymieniliśmy na wstępie, rozpoczął szturm generalny na ten bastjon „reakcji", jakim jest »Beocja« czyli b. dzielnica pruska. Dotychczasowe ataki były daremne, próbuje się więc wziąć twierdzę »reakcji« od wewnątrz. Pragnęlibyśmy nie grozić bynajmniej, ale bardzo wyraźnie ostrzec czynniki odnośne przed temi destrukcyjnemi zakusami. Nie należy igrać z ogniem, bo mogą być nader smutne tego następstwa. Rok ostatni społeczeństwo dzielnicy naszej wiele nauczył; niewola sprawiła, że w każdym rodaku widziano u nas człowieka uczciwego, ożywionego dla wspólnej sprawy jedynie najlepszą wolą. Była to może naiwność polityczna społeczeństwa, ale naiwność, która ujmy nie przynosi. Dziś to samo społeczeństwo przekonało się, że systemy rosyjski i austrjacki wyhodowały obozy, w których inne metody polityczne obowiązują. I to sprawiło, że społeczeństwo w dzielnicy naszej w swej przeważającej większości zespoliło się politycznie znowu w tych wszystkich sprawach, gdzie chodzi o byt państwa, o zdrowie w życiu publicznem i o te wszystkie kwestje podstawowe, które są dla nas święte i niewzruszone. W tem czujemy się jedni z temi wielkiemi odłamami społeczeństwa Królestwa i Galicji, które demoralizacji obcej nie uległy. Razem z niemi tworzymy olbrzymią większość narodu i jako taka żadnej propagandy partyjnej pod maską państwową nie zniesiemy. Społeczeństwo tutejsze jest szczególnie czujne pod tym względem. Wszelkie zamachy na ideały, które ukochało, natrafią na opór zdecydowany i bezwzględny nie jednego lub drugiego stronnictwa, ale całego społeczeństwa. A opór ten będzie tak twardy, że atakujący zęby sobie na nim połamią.

Berlin a sprawa górnośląska.

Bytom, 4. 9. (Pat.) Dnia 2. bm. obradowała w Berlinie parlamentarna komisja spraw zagranicznych. Komisja poleciła rządowi opracować statut samorządu dla Górnego Śląska w ramach państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej. (?) Wielką sensację i wrzawę wywołało oświadczenie posła Breitscheida, niezależnego socjalisty, który potępiając wybryki niemieckie na G. Śląsku, stwierdził, że oficerowie nacjonalistyczni ofiarowali się dostarczyć samochodami ciężarowemi niezależnym socjalistom na G. Śląsku wielką ilość amunicji i broni, jeżeli tylko pomogą w napadzie na Polaków i Francuzów.

Sprawy polskie.

Delegacja gdańska.

Gdańsk, 3. 9. (Pat.) Komisarz ententy sir Tower zwrócił się do konstytuanty gdańskiej z piśmiennem wezwaniem o wybranie trzech osób mających wejść w skład delegacji gdańskiej, o ile delegacja taka zostanie wezwana przez radę ambasadorów do udziału w rokowaniach w Paryżu. Dwie z tych osób mają otrzymać od konstytuanty gdańskiej upoważnienie do podpisania konwencji polsko-gdańskiej w Paryżu.

Tower do Londynu.

Wałcz, 4. 9 (Pat. Rad.) Z Paryża donoszą: Wedle wiadomości Journal, sir Reginald Tower uda się do Londynu na pokładzie jednego z angielskich statków wojennych.

Wiadomości polityczne.

Niemcy przepraszają.

Nauen, 4. 9. (Pat. Radjo) W berlińskich kołach politycznych twierdzą stanowczo, że nota francuska załatwiona zostanie formalnie w sobotę a najpóźniej w niedzielę przed południem, skoro osiągnięte zostanie porozumienie z rządem francuskim. Rząd francuski nie zgadza się z poglądem, iż w myśl konstytucji niemieckiej, nie jest możliwe przeproszenie osobiście przez kanclerza, lecz tylko przez ministra spraw zagranicznych. Rząd niemiecki uznaje, iż we Wrocławiu dopuszczono się ciężkiego przekroczenia praw narodowych, lecz nie powinno tak srodze cierpieć 60 miljonów ludzi za wykroczenie ze strony paruset nieznanych ludzi. Prezydent rządu w Wrocławiu wyznaczył nagrodę 15 tysięcy marek za odszukanie sprawców zajść wrocławskich. Jako winowajców wskazuje generalny dyrektor na Górnym Śląsku, Baldick (?) sześciu powstańców polskich, którzy znajdują się już w areszcie śledczym.

Z Państwowej Akademji i Szkoły Muzycznej w Poznaniu dowiadujemy się, że otwarcie jej nastąpi w dniu 16. października br. Dzień ten zamieni się w poważne święto muzyki polskiej, a w dziejach polskiej kultury muzycznej stanowić będzie walny punkt zwrotny, mający pchnąć ją w kierunku na trwałych fundamentach opartego normalnego rozwoju.

Program nauk w nowo powstającej instytucji państwowej rozłożonej na trzy główne części. Część pierwsza, wstępna (2 lata), obejmuje kategorję uczniów początkujących; część druga, Liceum (4 lata), obejmuje kategorję uczniów w muzyce już odpowiednio praktycznie i teoretycznie przygotowanych; część trzecia wreszcie, Akademja (3 lata), obejmuje uczniów, pragnących uzyskać najwyższe wykształcenie już to w kierunku wirtuozji i kompozycji, już też w kierunku muzykologji. — Do szkoły wstępnej przyjmuje się uczniów ze skończonym 10. rokiem życia (dla wyjątkowych talentów niżej), nie powyżej roku 14.; — do Liceum przyjmuje się uczniów ze skończonym 12 rokiem życia (dla wyjątkowych talentów niżej), nie powyżej roku 18., (wyjątek stanowią klasy: teorji i śpiewu); — do Akademji przyjmuje się uczniów ze skończonym 16. rokiem życia (dla wyjątkowych talentów niżej). — Przyjęcie uczniów odbywa się na podstawie egzaminu kwalifikacyjnego. Egzamin ten służy do ocenienia zasadniczych zdolności ucznia oraz decyduje o kategorji kursu, do którego ma być uczeń zaliczony. Opłata za egzamin kwalifikacyjny łącznie z wpisowem wynosi 25 mk. Termin wpisów rozpoczyna się w czwartek, 9. bm., a kończy się 2. października br. Wpisy należy zgłaszać w tymczasowej kancelarji Państwowej Akademji i Szkoły Muzycznej przy ul. Pawła nr. 2., w godzinach od 11. do 1. przed południem i od 3. do 5. po południu, gdzie jednocześnie udzieli się wszelkich szczegółowych informacyj co do terminu egzaminu itp.

—o—

— * **Recenzje z przedstawienia sztuki Żeromskiego „Ponad śnieg" zmuszeni jesteśmy odłożyć z powodu nawału materjału do jutra.**

Ostatnie wiadomości.

Zatarg z Litwą.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) W związku z zatargiem polsko-litewskim konferował wiceprez. Daszyński z mons. Rattim.

Rząd polski wysłał również do attache wojskowego francuskiego w Niemczech notę protestującą przeciw stronniczemu postępowaniu Niemiec, którzy wbrew oświadczeniom o neutralności przepuszczają z Prus Wschodnich masowo oddziały armji bolszewickiej. Oddziały te przechodzą przez Litwę na terytorjum, zajęte przez bolszewików.

Porozumienie z gen. Wranglem.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy delegat gen. Wrangla, gen. Makarow, aby doprowadzić do porozumienia głównie w sprawie użycia jeńców wojennych rosyjskich do walki przeciw bolszewikom po stronie Wrangla.

Gen. Bredow, który z Polski wyjechał do armji Wrangla, przybył już na terytorjum zajęte przez Wrangla.

Powstanie przeciwbolszewickie na Kubaniu rozszerza się coraz bardziej.

Warunki pokojowe będą gotowe 7. bm.

Warszawa, 6. 9. (Pat.) »Gazeta Poniedziałkowa« donosi: Komisja złożona z czterech ministrów i czterech członków delegacji pokojowej odbyła wczoraj narady nad polskiemi warunkami pokojowemi. Szczegółową dyskusję nad warunkami pokojwymi odłożono do dnia dzisiejszego. Zapowiedziane na dziś posiedzenie R. O. P., które miało być poświęcone sprawie warunków pokojowych, prawdopodobnie nie dojdzie do skutku i będzie przedłożone na wtorek.

Nota polska do Ameryki.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Sekretarz Stanu Spraw Zagranicznych Colby oświadczył, że nota polska będzie w Waszyngtonie ściśle rozważona przez rząd St. Zjednoczonych który jest dobrze poinformowany o położeniu w Polsce.

Zadania min. Grabskiego w Paryżu.

Paryż, 5. 9. (Pat. Havas) Polski minister skarbu Grabski oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien" że ma spełnić podwójne zadanie: 1) zawrzeć układy handlowe celem uregulowania przywozu i wywozu między obu krajami; 2) zawrzeć umowę z przedstawicielami francuskiego świata finansowego co do uruchomienia zaliczek, przyznanych Polsce na pokrycie kosztów otrzymanych materjałów wojennych. Rząd polski uważa, że nadeszła chwila do zawarcia z Francją umowy, któraby nawiązała silne stosunki gospodarcze między obu państwami. Jak podaje dziennik, obecność ministra Grabskiego w Paryżu powinna być również uważana za manifestację rządu warszawskiego celem zawarcia honorowego pokoju.

Prezydent Witos wyjeżdża na Pomorze.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Premjer Witos wyjeżdża na dwa dni na Pomorze.

Delegacja z Mińska wróciła.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Dziś w nocy wróciła reszta delegacji pokojowej z Mińska z wicemin. Wróblewskim na czele.

Wyjazd delegacji do Rygi w czwartek.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Członkowie delegacji pokojowej pos. St. Grabski i Barlicki przedstawili Radzie Ministrów ogólne losy pokojowe polskie, które przygotowali na konferencję do Rygi.

Wicem. Daszyński wysyła hr. Battaglję do Paryża.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Wiceprez. Daszyński, jako szef Urzędu propagandy zewnętrznej, zamianował znanego aktywistę i „dostojnika" galicyjsko-austrjackiego N. K. N.. hr. Battaglję delegatem propagandy na Brukselę i na Paryż.

(Rzecz ciekawa, w jaki sposób ci propagandyści, którzy przed trzema laty propagowali ideę Austrjo-Polski, czy też ideę Polski, jako państwa związkowego w Rzeszy niemieckiej, mogą skutecznie pracować dla wzmocnienia sojuszu z koalicją, przeciwko której dawniej walczyli propagandą i „dyplomacją"?

Czyżby N. K. N. zmartwychwstał?

Konwencje wojskowe Francji i Belgji. Sprawa polska.

Paryż, 5. 9. (Pat. Havas.) Prezes gabinetu Millerand przyjął dziś w Wersalu premjera belgijskiego Delacroix. Podczas spotkania tego nie zostało jeszcze wręczone premjerowi francuskiemu oficjalne pismo rządu belgijskiego z potwierdzeniem warunków konwencji wojskowej francusko-belgijskiej. Chwilowa zwłoka spowodowaną została potrzebą dokonania kilku poprawek w szczegółach, na żądanie rzeczoznawców wojskowych obu stron. Po załatwieniu tych szczegółów nadejdzie niezwłocznie urzędowe zatwierdzenie ze strony rządu belgijskiego. Podczas konferencji obaj premjerowie stwierdzili zupełną jednolitość w sprawach gospodarczych i finansowych obchodzących oba państwa. Jak się zdaje Delacroix uzasadniał również przed premjerem francuskim decyzję rządu belgijskiego co do zachowania neutralności w konflikcie polsko-rosyjskim. Co się tyczy dymisji belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa, to Delacroix zapewnia premjera francuskiego, że fakt ten w niczem nie zmienia stosunku przyjaźni Belgji do Francji, jaki zawsze zachował politykę belgijską.

5. 9. (Pat. Havas.) Wywiad belgijskim prezydentem ministrów potwierdza istnienie najzupełniejszej jednomyślności między Francją a Belgją we wszystkich punktach, zwłaszcza dotyczącej konfliktu polsko-rosyjskiego. W tej ostatniej sprawie Francja i Belgja będą prowadzić zawsze identyczną politykę. Z dokładnego studjum stosunku Belgji do sowjetów wynika, że niemożliwe jest utożsamianie przepuszczania amunicji przeznaczonej dla Polski z operacjami zaczepnemi przeciwko sowietom. P. Delacroix zgadza się zupełnie na stanowisko Milleranda i oświadcza, wedle „Matin", że w obecnych warunkach Belgja nigdy nie uzna rządu sowietów. Najzupełniejsza zgoda panuje również między oba rządami w sprawie odszkodowań niemieckich.

Dymisja angielskich komisarzy na G. Śląsku.

Bytom, 5. 9. (Pat.) Dzisiejsza „Oberschlesische Morgenpost" donosi, że wszyscy trzej angielscy kontrolerzy powiatowi na G. Śląsku, mianowicie w Oleśnie, Lublińcu i Bytomiu, podali się do dymisji, a to — zdaniem tego pisma — dlatego, że nie godzą się na stronnicze rzekomo postępowanie wojsk francuskich wobec ludności polskiej i niemieckiej. Dymisja dwóch pierwszych kontrolerów została przyjęta; kontroler powatu bytomskiego major Otley, którego Niemcy uważają za kierownika dyplomacji angielskiej na G. Śląsku, jak się dowiadujemy cofnął swoją rezygnację. Stosunek między kontrolerami angielskimi a ludnością polską był naprężony. Opinje wielkich przemysłowców niemieckich, landratów i Sicherheitswehry były dla nich przeważnie miarodajne w ocenie stosunków górnośląskich. Toteż ludność polska we wszystkich trzech powiatach skarżyła się od samego początku na stronnicze postępowanie tych oficerów i domagała się ich usunięcia.

Rocznica bitwy nad Marną.

Paryż, 5. 9. (Pat. Havas.) Millerand, marszałkowie Foch, Joffre i Petain udali się dziś do Meaux aby wziąć udział w uroczystości urządzonej tamże z okazji rocznicy zwycięstwa nad Marną. W mowie swej, wygłoszonej przy tej sposobności, Millerand skreślił przebieg bitwy, poczem zaznaczył, że reorganizacja i odbudowa państwa wymaga olbrzymich wysiłków, jednakże Francja im podołała. Francuzi powinni zgodnie i w jedności żyć, jak żołnierze nad Marną zgodnie umierali za Ojczyznę.

Zwalczanie tyfusu w Polsce.

Londyn, 5. 9. (Pat. Havas.) Balfour wystosował w imieniu Ligi narodów list do różnych rządów w celu natychmiastowego otrzymania 250 tysięcy funtów szterlingów z sumy 10 miljonów, które są niezbędne do zwalczania tyfusu w Polsce i Europie.

Niemcy wichrzą na nowo.

Bytom, 5. 9. (Pat.) Niemcy pragną wywołać nowe niepokoje na G. Śląsku, tym razem przy pomocy komunistów. Wedle ugody polsko-niemieckiej zatwierdzonej przez komisję międzysojuszniczą, organizowane są w gminach straże, złożone w połowie z Polaków i Niemców. Komuniści niemieccy nie chcą uznać straży obywatelskiej i domagają się straży robotniczych z wykluczeniem wszystkich innych stanów, agitują oni za strejkiem w tym kierunku, obiecując po 70 marek dziennie za każdy dzień strejku. Polskie organizacje robotnicze zwróciły się do robotników polskich z ostrzeżeniem i odpowiedniem wyjaśnieniem. Jest też nadzieja, że i ten podstęp Niemcom się nie uda.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Światowy brak stali i żelaza. Wiceprezydent instytutu »Nationalbank for Commerce« w Nowym Yorku ogłosił sprawozdanie o międzynarodowym rynku żelaza i stali i wywodził, że podczas czterech lat wojny światowej wielka część ogólnej produkcji zużytą została do celów nieprodukcyjnych. Stany Zjednoczone stanowią niewątpliwie największy rynek na te artykuły a przy zakończeniu wojny nagromadził się znaczny popyt w Stanach Zjednoczonych, którego ściślej określić nie można. Już przed wstąpieniem Ameryki do walki na kontynencie eksportowano znaczną część produkcji na cele wojenne. Amerykański przemysł żelazny, poza składami francuskimi, stanowił największy czynnik, zasilający armję francuską orężem i amunicją. Amerykański eksport szyn kolejowych w latach wojny był tak wielki, że obecnie kolejom krajowym braknie wiele materjału do odnowienia starych urządzeń. Podobny stosunek uwidocznia się co do stali do budowy mostów, lokomotyw, wagonów i maszyn. Stwierdzono także, iż przemysł budowlany w Ameryce pozostał przynajmniej na rok poza efektywnym popytem. Brak dotkliwy jest szczególnie żelaza konstrukcyjnego, który to fakt widoczny jest zresztą i w innych krajach jak Anglji, Francji, Niemczech i t.d.

Międzynarodowy popyt dzieli się na trzy główne grupy: Kraje z rosnącym przemysłem, w których krajowa produkcja żelaza i stali nie może podołać zapotrzebowaniom, i które z tego powodu muszą dużo przywozić. Do klasy tej należą Australja, Kanada, Japonja. Grupę drugą stanowią kraje z względnie małym przemysłem, żelazo, stal oraz produkty z nich należą do najważniejszych artykułów wwozowych do krajów tej grupy jak Filipiny, Indje Wschodnie i Argentyna. Trzecią grupą są kraje, uprawiające same wielką produkcję. Przed wojną stanowiły Stany Zjednoczone dla Anglji lepszy rynek żelaza i stali od wielu innych krajów. Niemcy kupowali więcej stali od konkurencyjnej Anglji jak np. Południowa Afryka. Międzynarodowy handel żelaza i stali został przez wojnę zupełnie zrujnowany, a kraje, których przemysł zależał od dowozu, zostały skazane na absolutną nieczynność. (Dziennik Gdański)

HANDEL.

Paskarstwo w Warszawie. »Gazeta Poranna« donosi, że wykryto w Warszawie trzeci z kolei wielki skład paskarski przy ul. Żelaznej No. 59, należący do firmy „Ektas". Znaleziono tam: 100 tysięcy metrów płótna, 128 bel metkalu, 50 beczek tranu, 300 worków kakao, 23 bele pasów skórzanych, 187 beczek chemikalij, 156 beczek magnezji, 400 skrzyń mączki, 14 skrzyń gliceryny, 48 skrzyń towarów kolonjalnych, 46 bel nici, 60 bel barchanu, 11 skrzyń wyrobów dzianych, 12 skrzyń batystu, 89 worków gumy arabskiej, 50 beczek szczeciny, 108 beczek soli chemicznych i wile bardzo innych towarów.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu. Wzywamy przedsiębiorstwa przemysłowe mogące się podjąć większych dostaw wojskowych jako to: amunicji, umundurowania, ekwipunku, wozów, broni oraz wogóle wszelkich artykułów i materjałów bezpośrednio lub pośrednio dla potrzeb armji służących, do zgłoszenia się do biura naszego z podaniem rozmiarów przedsiębiorstwa i podjąć się mających dostaw. O ile w niektórych wypadkach przekształcenie zupełne lub częściowe fabryk wzgl. uzupełnienie urządzeń fabrycznych celem skuteczniejszej pracy dla armji wskazanem będzie, władze wojskowe będą w tym kierunku pomocne dostarczeniem materjałów i ludzi oraz ułatwieniem wszelkich kroków u właściwych władz.

W sprawie ulg celnych ogłoszono rozporządzenie z dnia 5. lipca 1920 r. (»Monitor Polski« z dnia 19. sierpnia r. b.), przedłużające wszystkie dotychczasowe zwolnienia od cła na czas nieograniczony z wyjątkiem jedynie zwyczajnego mydła (poz. 120,2) oraz zwalniające od cła na czas nieograniczony począwszy od dnia 10. lipca r. b. dalsze następujące artykuły: filce do użytku fabrycznego, każuchy zwyczajne, wszelkiego rodzaju obuwie również i wagi poniżej 600 gr. para, z wyjątkiem luksusowego (lakierkowanego, jedwabnego i t t.d.) kalosze, pasy napędne kauczukowe, węże kauczukowe, artykuły techniczne z gumelastyki, pasy napędne druciane, gotowe pasy napędne skórzane, konopne, bawełniane oraz z sierści wielbłądziej, liny, linki i sznurki bawełniane do maszyn przędzalniąnych i tkackich, szpagat Manilla, siarczek sodu, wodosiarczek sodu i wapna, kwas solny, wszelkie pilniki, drut miedziany, kable gołe miedziane, przewodniki izolowane, wszelkie narzędzia stalowe hartowane, sita miedziane, walce surowcowe, butle metalowe do zgęszczonych gazów, drut do szycia na szpulkach, wata hygroskopijna.

W Warszawie powstała, celem popierania i zacieśnienia stosunków polsko-włoskich, Izba handlowa polsko-włoska, (Wierzbowa 11).

W najbliższym czasie odbędą się następujące jarmarki: w czasie od 22. do 26. września r.b. w Lucernie międzynarodowy jarmark futer, a w czasie od 1. do 15. października r. b. w Lyonie ogólny międzynarodowy jarmark jesienny, od 3. do 9. października r.b. taki sam ogólny międzynarodowy jarmark w Frankfurcie nad Menem.

Szereg domów handlowych w Manili, Genui, Meranie i Hamburgu zgłosił się do Izby z prośbą o polecenie zdolnych i ruchliwych przedstawicieli i agentów na Polskę. W grę wchodzą następujące artykuły: wszelkie produkty wschodnio-azjatyckie, towary kolonjalne i oliwa, sukna, materjały wełniane i bawełniane, pasza, nawozy.

Do przejrzenia w Izbie naszej wyłożono oferty korzystne na dostawy do Polski: szkła do okien w taflach oraz opon i wężów gumowych do samochodów. Oprócz tego zgłoszono zapotrzebowanie z Włoch na suszone grzyby i śliwki, oraz wódki i likiery a z Turcji na syrop ziemniaczany. Intendantura Okręgu Generalnego w Krakowie ma do sprzedania 200.000 kg. odpadków starej skóry. Zgłosiła się firma z Berlina, potrzebująca 5 wagonów obcasów drewnianych damskich oraz posadzkę drewnianą. Tlen (Sauerstoff) dla celów przemysłowych dostarcza w butlach własnych i nadesłanych firma »Polski Przemysł Chemiczny — Fabryka Tlenu« w Szczakowej w Galicji po cenie 17 mk. polskich za metr kubiczny. Firma H. Back w Buku ma do sprzedania 300 sztuk cielęcych głów solonych i suszonych.

W sprawie umowy gospodarczej, mającej być wkrótce zawartej pomiędzy Polską a Niemcami, Izba wzywa jeszcze raz wszystkich zainteresowanych w handlu wymiennym z Niemcami, firmy i związki zawodowe oraz gospodarcze do natychmiastowego przesłania dezyderatów i spostrzeżeń co do rodzaju i ilości towarów, mogących stanowić przedmiot wymiany.

Do wszystkich zapytań po informacje skierowanych do Izby naszej dołączyć należy zawsze frankowaną kopertę na odpowiedź.

FINANSE.

Stan emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej d. 20 sierpnia 1920 r. Dnia 10. sierpnia obieg wynosił 29.265.807.648 mk. Od 10. sierpnia do 20 sierpnia wypuszczono 1.396.098.454 mk. Do 20 sierpnia puszczono w obieg ogółem 30.661.906.097 mk.

Bank Hanzy na Górnym Śląsku. W myśl uchwał powziętych w Wrocławiu przez powiatowe zgromadzenie katolicko-kupieckie, postanowiono założyć na Górnym Śląsku Bank Hanzy, w celach popierania tam niemczyzny.

Ceduła giełdy poznańskiej z d. 6. 9. 1920.

Objaśnienie znaków: p = popyt. o = ofiarowano. + = Obrotów dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:		Nieoficjalne kursy papierów wartośc:	
4% Pozn. list. zast. (st.)	—	Dr. Roman May	368 do 372 +
3% dto. Lt. A i B	—		
3½% dto. bez litery	125,	Centrala Skór	527 do 530 + p
3½% dto. Lt. C	126 + p		
3½% dto. nowe	—	C. Hartwig	—
3½% dto. nowe ze st.p.	—	Tkanina	—
4% dto. Lt. D i E	150,	Wagon Ostrowo	—
4% dto. nowe	153 + p	„Orient"	—
4% dto. nowe st. p.	120 o	„Tri"	125 do 125½ + p
6% obl. B. Kred. Hipot. Warsz	—	Barcikowski	240 +
Bank Związku I—VII em.	—	Bławat Polski	—
„ „ VIII. em.	254 +	Dom Konfekcyjny	—
Bank Handlowy	230 +	Brzeski Auto	—
Kwilecki Potocki	330 +	Pozn. Spółka Drzewna	—
Bank Ziemski —	—	Bank Centralny —	—
„Patria"	361 +	Pozn. Bank Ziemian	—
H. Cegielski	207, 208½ +	5% pożyczka niemiecka	—
4½% Pol. Listy zast. (stempl.)	—	Wytwornia Chemiczna	—
4½% „ „ „ (niest.)	—	4% Pozn. listy prow.	—
4% Pol. Listy zast.	—	4% „ „ rent	162 + 165 + p
		4% Pozn. obl. prow.	—
		3½% „ „ „	—

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W POZNANIU

z dnia 6. września 1920.

(Ceny za 50 kg. w ładunkach wagonowych):

Seradela	90—110	Rzepa ścierniskowa	600—650
Inkarnatka	300—330	Tatarka	400—450
Łubin	60— 70	Mak	360—400
Wyka	275—300	Sporek	30— 40
Peluszka	275—300	Proso	280—320
Bób i bobik	400—450	Kminek	1000—1100
Fasola	525—560	Wlczka piaskowa	400—425
Gorczyca	200—220	Siemię lniane	410—440
Konopie	170—180	Rzepak	360—400
Rydz	200—210		

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * **Koło Wildeckie Związku Lud.-Narodowego** odbędzie zebranie w poniedziałek dnia 6. września o godz. 7½ w lokalu p. Zawadki, Górna Wilda 75. Na porządku obrad referat p. Jana Marwega o sytuacji politycznej. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— * **Zachodnia Straż Obywatelska:** Wydział III b. komunikuje:

Obywatele! Wysiłek ubiegłych tygodni i pomoc Francji, uchroniły kraj nasz od ostatecznej klęski. Męstwo naszego żołnierza, dało nam największe zwycięstwo jakiem w ciągu ostatnich dwu stuleci pochlubić się możemy. Mimo tego powodzenia, walka jeszcze nie jest skończ . Wróg dobija się do bram Lwowa. Zapał, któ ry nas arnął nie może być ogniem słomianym, gdyż chwila ostatecznego zwycięstwa jeszcze daleka.

Najazd wroga na Polskę w czasie plebiscytu na Mazurach był tylko jednem z ogniw łańcucha, który ma zdławić Polskę i odrobić klęskę niemiecką. W tej samej chwili Niemiec rozpoczął przecież akcję na Śląsku i uniemożliwił nam zaopatrywanie armji w polu w najniezbędniejsze środki bojowe. Zmobilizował tam wszystkie nacjonalistyczne i komunistyczne w nienawiści ku nam przecież tak zgodne żywioły.

Zarówno nasza armja na wschodzie, jak i bracia nasi śląscy na południu, ostateczne zwycięstwo osiągnąć zdołają tylko wtenczas, gdy oprzeć się będą mogli na zwartej sile zorganizowanego kraju.

Największa przeto odpowiedzialność i najcięższe obowiązki spadają na Wielkopolskę, na tę dzielnicę, która w przeszłości była kolebką państwowości naszej i stworzyła podstawę jej tysiącletniej historji.

Świadomi tej swojej roli tak w przeszłości jak teraźniejszości i przyszłości a bogaci doświadczeniem zdobytem w ciężkiej walce z najlepiej zorganizowanym narodem w Europie, musimy z całą powagą skupić się w szeregach Z. S. O. i bacznie patrzeć na wschód, zachód, północ i południe.

— * **Y. M. C. A. w Poznaniu.** W tych dniach przybył do Poznania dyrektor Y. M. C. A. (Amerykańskiego Związku Młodzieży Chrześcijańskiej), pan Chester, E. Tayler w celu zorganizowania — zarówno w samym Poznaniu jak i na Prowincjji „Domu Żołnierza", kinematografów, kantyn itd. Nie potrzebujemy się rozpisywać o tej olbrzymiej pracy, pełnej poświęcenia i zupełnej bezinteresowności, którą rozwinęła w Polsce „YMKA"; owocem jej jest cały szereg humanitarnych instytucji dla naszego żołnierza, który pokochał „YMKĘ" z całego serca i winien jej jest wieczną wdzięczność.

Witamy więc drogich gości z za Oceanu i wyrażamy niezłomną nadzieję że praca ich ręka w rękę z władzami wojskowemo i naszym Czerwonym Krzyżem da jaknajlepsze rezultaty i będzie należycie oceniona przez naszego żołnierza i nasze społeczeństwo:

— * **Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża** Okręg Wielkopolski Poznań, dotychczas przy ulicy Rzeczpospolitej nr. 1 znajduje się od środy, dnia 8. września br. przy ulicy Rycerskiej nr. 36 na wysokim parterze, naprzeciw Bibljoteki Uniwersyteckiej. Z powodu przeprowadzki będzie biuro nasze we wtorek dnia 7. września zamknięte. Zarząd.

— * **Z Czerw. Krzyża na miasto Poznań** donoszą nam: Listy i gazety na front wysełą tylko poczta polowa na mocy rozkazu I. kwatermistrza generała Norwid Neugebauera. Czerw. Krzyż daje gazety, kurjerom wyjeżdżającym na front dla danych formacji. Wysyłanie gazet pocztą polską było połączone z trudnościami, gdyż poznańskie gazety systematycznie nie dochodziły — Gazet wysłał Czerwony Krzyż, pocztą polową od 1. 1. 20. do 1. 8. 20.: 38 540 egzemplarzy.

Teatr Powszechny w Poznaniu. Dzisiaj w poniedziałek dnia 6 września o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Ogrodu Zoologicznego daną będzie poraz 11 antybolszewicka sztuka S. Krzywińskiego „Major Ułanów", która za każdym razem ściąga tłumy publiczności. Główne role odtwarzają pp. Szczanowski, Szymulska, Bratkiewicz, Żaremba, Jaworska Palczewska i Olędzki. W akcie III „Mazura" Wieniawskiego odtańczą pp. Romanowski i Gnatowski Przy pulyercie kapelmistrz F. Kochański. Bilety do nabycia u p. Paczyńskiego ul. 27 Grudnia 14. Jutro we wtorek „Księżniczka Czardasza" w zmienionej obsadzie.

— * **Stałą rubrykę,** codziennie widniejącą w naszych pismach poznańskich, stanowią „kradzieże". Złodzieje grasują najbezczelniej we dnie i w nocy. I tak skradziono znów przy placu Działowym 11 wieksza ilość bielizny, wartości 7700 mk., a z mieszkania przy ulicy Rycerskiej 18 bieliznę znaczoną L. L. wartości 10000 marek. Przy św. Marcinie 65 skradziono 8-miesięcznego psa wartościowego, czarno-brązowego Dobermanna.

— * **Swój do swego!** Jedna z patrjotek zwraca nam uwagę no to, , iż są jeszcze takie Polki, które kupują towary od Niemców i żydów. Wstydząc się jednak towaru zabierać ze sobą, przysyłają po niego służące na drugi dzień. Nazwiska takich pań trzeba będzie podać do publicznej wiadomości, może to poskutkuje!

— * **Organizacja narodowa kobiet** prosi rodaczki z Kresów Królestwa i Małopolski na zebranie, które ma się odbyć we wtorek, 7 września o godzinie 8 wieczorem, na sali Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ulica Seweryna Mielżyńskiego nr. 26 — 27. Obecność wszystkich członkiń Organizacji Narodowej Kobiet pożądana, goście mile widziani. OK 5470—71

— * **Dobry czyn.** Koło śpiewackie „Halka" w miejscu urządziło w niedzielę ubiegłą o pół 3-ej po południu chorym żołnierzom w lazarecie przy ulicy Słowackiego wielką niespodziankę, darząc ich suto pieśnią naszą rodzimą, potem owocem, tortami, ciastkami i papierosami. Występ 2 godziny trwający zagaił krótkiem przemówieniem druh Krupski; odśpiewano pod batutą p. G. Sauera 8 utworów chórowych i 5 wesołych jednogłosowych z tow. harmonjum. Piękne deklamacje wygłosili druhowie Rybski i Frankowski a wiele humoru dodał monolog druha Śmierzchalskiego. Uroczystość zakończono ogólnym odśpiewaniem „Roty". Po tym śpiewie pan inspektor Szulc dziękował Kołu w imieniu lekarza stacyjnego za piękny śpiew i obfite dary udzielone chorym druhom.

— * **Odznaczenie.** W dniu 15 sierpnia Naczelnik Państwa mianował ppor. Adama Biedrzyńskiego i ppor Wiktora Skotarczaka z 4 k. 58 pp. Wkp. Strzelców kawlerami orderu Virtuti militari.

KRONIKA SĄDOWA.

— * **Miłego bohatera** miała niejakaś p. Werwick w monterze Tarłowskim. Podczas nieobecności gospodyni skradł jej szereg ubrań i sporo bielizny, którą zaofiarował dwom kobietom na ulicy Głogowskiej na sprzedaż. Podejrzanego handlarza zaaresztował jednak urzędnik policyjny. Izba karna pod przewodnictwem dyr. Kowarzyka skazała obecnie pana montera na 3 miesiące więzienia.

Księgi stanu cywilnego.

ZGONY.

Dnia 4. września zgłoszono:
Gerda Radtke 9 lat 11 i pół m. Stanisława Walczak 11 m. 27 dni, Zenona Nowak 1 rok, Wacław Sałasa 9 l. 4 tyg. Stefan Stuermer 5 minut, Stefan Czajkowski 10 min. Jadwiga Matuszak 4 m. 20 dni rolnik Franciszek Grzesik 20 l. ślusarz Maksymiljan Haremza 23 l., rolnik Zygmunt Masalski 23 l., robotnik Stanisław Jarzembowski 18 l., robotnik Paweł Chętnik 22 lat, rolnik Stanisław Kalinowski 23 l., stolarz Jan Wróblewski 19 l., robotnik Władysław Piechut 20 l., Edmund Sworowski 2 l. 7 m. Henryk Lewandowski 24 d., Marja Wdowiecka 8 m., niezam. kucharka Marjanna Franke 55 lat, Bronisław Guszczyński 11 mies. 17 d., Joanna Laskowska 6 m. 10 d., Stefanja Kowalska 1 m. 6 d., Kurt Hundt 1 r. 11 m. szereg. legji kobiet Antonina Bartkowiak 26 l. Berta Machnicka z d. Kowalska 40 l., Helena Gabler z d. Zakrzewicz 24 l., rob. Józef Mańkowski 61 lat.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Sekcja pedagogiczna przy Towarzystwie Ziemianek** zaprasza członków Zarządu na zebranie w czwartek, dn. 9. września na godz. 3½ do świetlicy. — Po zebraniu zarządu o godz. 4½ pogadanka pedagogiczna.
W. Szułdrzyńska, przewodnicząca. K z5157

— **Tow. Gorzelnicze** na W. Ks. Poznańskie. Nadzwyczajne Walne Zebranie w niedzielę 12. września o godz. 10½ na sali Królowej Jadwigi. K z5135

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO MIASTA POZNANIA.

Poniedziałek, 6. 9. o godzinie 7 i pół „Koncert Symfoniczny.
Wtorek, 7. 9. o godzinie 8-ej „Pajace i Balet" opera Leoncawalla.
Środa 8. 9. o godzinie 7 i pół „Verbum nobile i Wesele w Ojcowie — balet."
Piątek, 10. 9. o godzinie 7 i pół „Stara Baśń" opera Zeleńskiego.
Sobota, 11. 9. o godzinie 7 i pół „Stara Baśń" opera Zeleńskiego.
Niedziela, 12. 9. o godzinie 7 i pół „Faust" opera Counoda.
Poniedziałek, 13. 9. o godzinie 7 i pół „Koncert".
Wtorek, 14. 9. o godzinie 7 i pół „Stara Baśń" opera Zeleńskiego.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Poniedziałek 6. 9. „Ponad śnieg. Dram. w 3 aktach Stefana Żeromskiego.
Wtorek 7. 9. „Gorąca krew" komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.
Środa 8. 9. „Ponad śnieg". Dramat w 3 aktach S. Żeromskiego.
Czwartek 9. 9. „Gorąca krew". Kom. w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO w Ogrodzie Zoologicznym.

Poniedziałek 6. 9. „Major Ułanów". Wtorek. 7. 9. „Księżniczka Czardasza".
Początek o godz. 7½ wieczór. Bilety u p. Paczyńskiego ul. 27. Grudnia 14.

Dr. med. Posada lekarska z nadzwyczaj dobrą i obszerną praktyką natychmiast do objęcia. Wszelkich szczegółowych informacyj udziela **Magistrat w Książu.** d1330

Apteka w Poznańskiem, obrót ¼ mil. rocznie — dom trwały z pięknym ogrodem owocowym, **natychmiast do sprzedania.** Wielki zapas towarów i specyfików zagr. Wiadomość pod nr. d1331 w ekspedycji Kurjera.

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

Dnia 28. 8. rb. zmarł w szpitalu w Ostrołęce wskutek ciężkich ran, ktore odniósł w bitwie z bolszewikami ś. p.

Ignacy Busza

dowódca 1. baonu XI. p. Strz. Wlkp. (69. p. p.)

Zgasł w nim Polak patrjota jakiego drugiego trudno znaleść, organizator powiatu rawickiego w czasie powstania wielkopolskiego i wybawiciel z pod jarzma niemieckiego.

Przeszło rok pracowałem wspólnie z Nim i poznałem Jego patrjotyzm, dzielność a w ostatnich tygodniach walki Jego bohaterskość, stale w pierwszej linji, nie bacząc na niebezpieczeństwo, przodował żołnierzom Swoim przykładem. Gdy szedł pod Wyszyńcem w pierwszej linji do ataku, trafił Go granat nieprzyjacielski.

W ś. p, Ignacym Buszy tracę nietylko najlepszego podwładnego, lecz prawdziwego przyjaciela na którym w chwilach niebezpieczeństwa zawsze polegać mogłem. d 1348

Najlepiej charakteryzują Zmarłego słowa wypowiedziane gdy został ranny: „Nie mogę już walczyć, lecz wy idźcie naprzód ku chwale Ojczyzny."

W imieniu oficerów i żołnierzy XI. pułku Strz. Wlkp.

pułk. i dow. 33. brygady.

Dnia 27. 8. br. zmarł w szpitalu Św. Józefa w Ostrołęce, ciężko ranny w bitwie pod Myszyńcem ś. p.

Ignacy Busza

kapitan 69. pułku piechoty, dowódca 1. baonu 11. pułku strzelców Wielkopolskich.

W ciężkim smutku pogrążona

żona.

Rawicz, ulica Mickiewicza. z5124

Dnia 5. bm. podobało się Panu Bogu zabrać do grona Swych aniołków mego jedynego, nigdy niezapomnianego synka

Maciejka

w 6 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. września w Rogoźnie o godzinie 6. z5179

W smutku pogrążona matka

Zofja Moczyńska.

Dnia 5. września rb., o godz. 7. rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. d 1347

Józef Łosiński

w 3. wiośnie życia.

W głębokim żalu pogrążeni

rodzice i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę o 11. przed połud., z domu żałoby na cmentarz łuczyński.

Złotniczki, dnia 6. września 1920 r.

Dwór Kierzno p. Domanin potrzebuje samotnego d 1300

urzędnika gospodarczego

o ile możności starszego. Odpis świadectw z pod. pretensji przyjm **E. Kizierowski,** Kierzno p. Domanin, Poznańskie.

Potrzebna do szkoły do Skierniewic

nauczycielka

języka niemieckiego, Polka. Pożądane wykształcenie więcej niż średnie; wynagrodzenie roczne do 5000 mk Szczegóły: **ul. Kawowskiego 14, Smosarska,** niędzy 3—5. b 728

PRACA

Stenotypistka

i uczeń handlowy

potrzebni od 1. 10. 20. Zgłoszenia przyjmuje: **K. Gaertig i Sp.,** T. z o. p., ul. Pocztowa 26. z4951

Dzielnej ekspedjentki

poszukuje do składu delikatesów **M. Sołyga,** z5186 d. W. Niedbalski, Rycerska 2.

Reparacje aparatów fotograficznych wykonuję szybko, dobrze i tanio Chudziak, Jeżyce z4989 ul. Mączna 1, (daw. Jakóba.)

Starsza panna

przyjmie miejsce jako wyręczycielka pani domu od 1. 10. **Tekla Kwinecka,** — Rawicz, Rynek 9. z 5187

Mogę przyjąć zaraz z 5034

na stancję gimnazistę,

zapewniając troskl. opiekę. **Halina Zawadzka,** pl. Bernardyński 2 II.

Zamienię

zaraz lub później odnowione

6 pokojowe mieszkanie

z pańskiem wejściem w centrum **na mieszk. o 4—5 pokojach** w centrum miasta. Zgłosz. pod z 4848 do eksp. Kurjera.

Młody urzędnik państw. poszukuje od 15. 9. lub później

pokoju umeblowan.

najchęt. z możn. używ. fortepianu. Zgłosz. do eksp. Kurjera p. z 4695.

Zamienię

mało noszone futro męskie na porządne futro damskie. Oferty pod z 4767 do eksp. Kurj. Pozn.

P O L O W A N I E z 5112

w Myślniewie powiat ostrzeszowski, poczta Kobylagóra, będzie przez publ. licytację w Myślniewie dnia 21. 9. 1920 r. o godz. 3 po południu wydzierżawione. Warunki kontraktu są wyłożone do przeglądu w Myślniewie u Jana Pawlaka. Decyzję zastrzega sobie prezydjum Urzędu Osadniczego w Poznaniu.

Restauracja strzelnicy w Pniewach

zaraz do wydzierżawienia.

Bliższych szczegółów udzieli S. Wache, przewodn. Bractwa Strzeleckiego. d 961

Wyższy urzędn. państw. kaw., poszuk. od 1./X. rb.

pokoju

dobrze umebl. w śródmieś. z biurk., całkow. utrzym. i ogrzew. (nie centralnem) Of. p. z993 do eksp. nin. pisma aż do 6. 10. rb.

Pokoju umeblow.

poszukuję od 1. października r. b. w śródmieściu. — Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod z 5082.

Zamienię 4 pokoje i kuchię, na 2 pokoje i kuchnię w okolicy Łazarza lub Górnej Wildy. Oferty pod z5002 do eksp. nin. pisma

---

Kto przyjmie

konia

na pensjonat

zapewniając dobre odżywienie? Zgłosz. z podaniem warunków do eksped. nin. pisma pod z4566.

Sprzedaże.

2 łóżka,

szafa, stolik, umywalka za 3900 mk. na sprzedaż od godz. 5—8 Św. Marcin 75, II. ptr. z 4974

Na sprzedaż męski paltot i damski kapelusz zimowy z4985 Zarzycka, Piekary 25, III. ptr. l.

Kompletne z5185

siodło damskie

rozmaite zabawki na sprzedaż ul. Matejki 41, II. lewo od 2—4.

Nowy płaszcz męski popiel.

na sprzedaż. Obejrzyć od godz. 7—8 wiecz. **K. Kubacki,** W. Garbary 41, II. pr. z 4983

Drukarnia polska

najnowszy materjał w Berlinie na sprzedaż.

Oferty pod liter. **„J. H. 373" Rudolf Mosse, Berlin SW. 19.** b 547

Kasa registrująca

na sprzedaż, ewentl. w zamian za **maszynę do pisania** z dopłatą. Oferty pod **„Kasa"** do Tow. Akc. „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowsk. 6. b571

Para pięknych koni

(kara klacz i szron. wałach) średniej wielkości, lecz krępe, stos. do powózki i roboty na sprzedaż. **Borowski,** Grunwaldzka 23. z 4853

Warsztat malarski

z wszelkiemi przyborami oraz farby, lakiery, rusztowanie i t. d, na sprzedaż. d 1338

Mieszkanie i skład tapet

zarazem do objęcia. **P. Putzke, Krotoszyn.**

W ożywionem mieście powiat. dobrze prosper., pierwszorzędny

ZAKŁAD

golarsko - fryzjerski

z dobrą klientelą zaraz pod korzystnemi warunkami do nabycia. Zgłoszenia uprasza: b 584 **Marja Wojtasiak, Żnin.**

Fortepian,

szafa do pieniędzy, pająk kryształowy, pająk do gazu, maszyny do haftowania, stoły i t. d na sprzedaż. z 4669 Ul. Działyńskich 6, I. p. prawo.

Dobrze prosperująca

praktyka dentystyczna

z kompl. urządzeniem i ładnem 7-pokojowem mieszkaniem tanio na sprzedaż. Zgłoszenia uprasza. **G. Richert, — Leszno,** ul. Dworcowa 19. d 1286

Gospodarstwo wiejskie

130 morg. wielkie blisko Bydgoszczy na sprzedaż, 80 morg. dobrej ziemi pszennej, 30 morg. łąki i 20 morg. sadu, dobry inwentarz, młocarnia motorowa. dobre mas. budynki i wodociąg. **G. Erdmann, Niederstrehlitz,** pod Fordonem—Bydgoszcz. b585

Czarny wełn. kostjum

i trzewiki nr. 37 nowe, wysokie, popielate z czarnym lakierem na sprzedaż. z 5189 Ul. Łazarska 2, I. p. lewo.

Licytacja jednego źrebaka

odbędzie się dnia 8. b. m. o godz. 11 przed połud. w Poznaniu przy ulicy Solnej 12, (białe koszary) Rezerwa XI Okręgu Policji Państwowej. d 1295

Całkow. sypialnia i kuchnia

wszystko prawie nowe, także żelazne dziecięce łóżko z materacem na sprzedaż. z 4806 **ul. Głogowska 108, wch. 3, III. pr.**

Mała szafa do pieniędzy, 3 walcowa **maszyna do prania,** oba przedmioty jak nowe, **szezląg** i sprzęty domowe na sprzedaż. z 4816 **Schneider,** ul. Wjazdowa 10 I.

Młyn parowy

z tartakiem przy dworcu i szosie, w dobrej okolicy z powodu niedomagania właściciela na sprzedaż. Gdzie? wskaże ekspedycja niniejszego pisma pod z 4723.

Męskie i damskie futro bobrowe

bez poszycia i używane b 657

ubrania męskie

(wysoka figura) na sprzedaż. Gdzie? wskaże pod nr. 16 170 **biuro ogłoszeń „Par", Poznań,** ul. Rycerska 8.

Pies

do polowania

(lagawiec), biały, czarne kropki, 60 cm. wysoki, dobrze tresowany, na sprzedaż. Gdzie? Wskaże pod nr. 16184 biuro ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Rycerska 8. b 661

Dobrze prosperująca

Apteka

pod dogodn. warunkami wskutek śmierci właścic. na sprzedaż. Oferty pod d 1242 do eksp. Kurj. Pozn.

Oferuję ze składnicy w Gdańsku

900 opon

do samochodów

różnych rozmiarów systemu amerykańskiego (amerikanische Wulst).

Schimmelpfenning, Gdańsk, Danziger Hof. b 546

PASY skórzane BALLATA i PARCIANE poleca b 581

Dom Handlowy „Anglopol"

Warszawa, Trębacka 13, tel. 118-51

Dobrze prosperująca

drukarnia

aksydens. i gazetowa, introligatornia, zakład oprawiania obrazów, księgarnia i skład papieru z znacznemi zapasami, zaraz koledze Polakowi na sprzedaż. Oferty w niemieck. języku do Jerzego Kleina, Czersk, — Pomorze. d 1283

Kamienica

w dobrem położeniu, z sklepami z wolnem mieszk. o 5 pokojach i kuchni, z dobr. zastępstwem, na sprzedaż. Reflektanci posiad. gotówkę, zechcą się zgłosić do eksp. nin. pisma pod z 4798.

Na sprzedaż:

płyta (Richtplatte) 48×63×7,5 cm, nożyce do blachy, sztanca średnio wielka, kuźnia polowa, imadło do rur (dla montażu), komplet gwintów do rur od ¼—1 cala z klapą, 1250 kluczy różnych do zamków, kilkanaście kg. śrub maszynowych i różne narzędzia. **Gadomski,** ul. Strzelecka 9. z 4941-2

Turbina

nowa, na sprzed. **Kabacińska, Baranów** pow. Kempiński. Młyn wodny i parowy. z4835-6

150.000 plomb z blachy stalowej

15 m/m średnicy sprzeda **Poznańska Mleczarnia,** ulica Ogrodowa 14. z 5064

Szafa żelazna z4829-30 na sprzedaż **Ul. Rycerska 11a,** wejście 5 I. ptr. prawo od g. 3—4

Restauracja z ogrodem

i kompletnym inwentarzem, stary i dobrze znany w Poznaniu lokal na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. nin. pisma pod z 4933-34.

Duża beczka dobrego potażu

najwięcej dając. zaraz na sprzed. Oferty do eksp. Kurj. pod d1294.

Kilka tysięcy metrów

papy

dachowej

na sprzedaż, b 539 Zgłosz. upr. się pod adr.: Poznań, skrzynka pocz. 438

Sprzedam

z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, — moje przedsiębiorstwo przewozowe (spedytorstwo) z kompletnym inwentarz. w Inowrocławiu, Dworcowa 28. z4834

Ładny nowy

DOM

w Strzałkowie przy głównej ulicy, 2 wielkie składy, 2 obszerne śpichrze, miejsce do budowli i ładne podwórze na sprzedaż. Ewentl. zamieni się na wilę w Poznaniu. Zgł. do eks. Kurj. Poz. pod z4903.

Regały, stoły składowe żelazna szafa, biurko, krzesła biurowe i 2 lustra

na sprzedaż. — Obejrzeć można pomiędzy god. 10—12. z 5043 **Stary Rynek 54,** skład.

Zaproszenie na Walne Zebranie

Konsumu Urzędników Polskich w Poznaniu

Sp. zap. z ogr. odpow.

w sobotę, dnia 18. września 1920 o godz. 5 po poł na sali Królowej Jadwigi w Poznaniu.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem karty członkowstwa. Jeżeli ogólny udział w zebraniu ½ wszystkich udziałowców wynosić nie będzie, wówczas odbędzie się drugie zebranie ½ godziny później, którego uchwały będą miarodajne bez względu na ilość obecnych Bilans i sprawozdanie z czynności Spółki wyłożone będą w składach Spółki przez 7 dni przed Walnem zebraniem.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Spółki za ubiegły rok obrachunkowy przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat.
2. Potwierdzenie kupna nieruchomości, z przedsiębiorstwa fabrycznego i składów „Konsumu", oraz zaciągniętej pożyczki.
3. Potwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz podziału zysku.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
5. Wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej.
6. Podwyższenie udziałów i sumy odpowiedzialności.
7. Zmiana statutu (§§ 3, 6, 8, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 27, 28, 33).
8. Wolne głosy.

Zarząd

Konsumu Urzędników Polskich Sp. zap. z ogr. odp.

B. Leitgeber. S. Bugzel.

Poznań, dnia 2. września 1920. d 1349

Wila 7 pokojowa

w Poznaniu, z pięknym warzywnym i owocowym ogrodem, zbioru około 8 tys. mk., z objęciem 1. 10. rb. **na sprzedaż.** Zgłosz. pod nr. 9105 przyjmuje **„P A R", Poznań,** Rycerska 8. b699

Marynowskie barany roczne, owce rozpłodowe i barany

z wełną sprzeda **Dom. Przydwórz p. Ryńsk,** powiat wąbrzeski, Pomorze. b586

W głównem mieście wojewódzkiem pierwszorzędny

magazyn mebli

2 składy z wielkiemi oknami wystawnemi, obszernemi ubikacjami wystawowemi, warsztatami i składnicą, elektryczną windą, wielkopańskiem mieszkaniem o 8 pokojach w ruchliwej części miasta (front z 2 ulic), reflektantowi, posiadającemu gotówkę, z towarem i inwentarzem lub bez zaraz **na sprzedaż. Interesanci zechcą się zgłosić pod T 2511 do Rudolfa Mossego w Toruniu.** b 592

Większa restauracja z ogrod.

z 3 salami i sceną, odpow. ubikacjami, nowoczesnie urządzona, istniejąca od lat kilkudziesięciu z powodu przeprowadzki z kompl. urządzeniem, zaraz na sprzedaż. Należą do tego jeszcze 2 domy mieszkalne. Bliższych informacyj udzieli b665 **Fr. Muslelewicz, Bydgoszcz,** Pomorska nr. 6.

Regały

oszklone z lustrami,

lustra osobno i t. p. **ulensylja**

ze składu bławatów i konfekcji sprzedaje się okazyjnie codziennie w południe od godz. 12—1 w składzie firmy b623

L. Jacobowiz, Poznań, ul. 27. Grudnia 5.

W drodze sprzedaży przymusowej ma być sprzed. dnia 15. września 1920 o godz. 10 przedpoł. w sądzie powiatowym, ul. Młyńska 1 a, pokój 26, nieruchomość zapisana w księdze hipotecznej Główna wieś tom II karta nr. 30 — w dniu zapisania wzmianki licytacyjnej 24. grudnia 1917 r. zapisany właściciel gospodarz Wojciech Rembacz i Marjanna z domu Rybarczyk jako współwłaścicielka na mocy małżeńskiej wspólności majątkowej — położona przy ul. Pobiedziskiej 12, składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, tylnego domu mieszkalnego, stodoły i stajni, 3 chlewów i rzeźni, terytorjum Główna wieś, karta 1, parcela 781/97, obszaru 11 arów 49 kw. mtr., księga macierzysta podatku gruntowego art. 24, wartość używalna 1404 mk., rejestr podatku budynkowego nr. 34.

Poznań, dnia 24. czerwca 1920. n1587

Sąd Powiatowy.

Mało używana elegancka okrągła

karetka

berl. fabrykat, powóz półkryty, wolanty, jednokonki, breki, bryczki, dogcarty na sprzed. **Jan Polcyn,** Strzelecka 14. Tel. 2367. z5099-5100

Woz dla mleczarni

na resorach, bardzo dobrze utrzymany na sprzedaż. z 5058 **Tetkowski,** mistrz kowalski, św. Wojciech 26.

Czysty wosk pszczelny

sprzeda najwięcej dającemu **Simonis,** z 5071-2 **Gromno per Pobiedziska.**

Szkoła handlowa

w centrum miasta z elektrycznem światłem, biurkiem męskim, firanami i rolosami jest z powodu wyjazdu korzystnie zaraz do nabycia. Ol. pod z5098 do eksp. Kurj.

Wyżlica, w drugiem polu, brązowa, nakrapiana, doskonała na ląd i wodę na sprzedaż. z 4947 **Marjan Winiecki,** administrator Kościelec.

Kompl. urządzenie

2—3 pokoi i kuchnia na sprzed. **ul. Stroma 1 IV. ptr.** na pr. od 12—2. z 4981

Kilka tys. butelek

od porteru i wina, również większą ilość z 4977

oplatanek

na sprzedaż. Oferty przyjmuje: **Browar W. Leciejewski, Jarocin.**

Ogród z altaną

i 4 drzewami owocowemi przy ul. Ciętej do oddania. z 4765 **Rahner,** ul. Chełmońskiego 10.

Mam bardzo ładną **wilę z kamienicą**

2 piętrową z owocowym ogrodem i wielk. podwórz. w Bydgoszczy na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Kurj. Pozn. pod z4784.

Poszukujemy kupna

starego kotła parowego,

choćby reperacji wymagającego **Fabryka maszyn „Herkules" T. z o. p** Gniezno. n 1561

STEMPLE kauczukowe

Fabryka stempli

LEON JASZEWSKI

Poznań, Strzelecka 32

wykonuje spiesznie i skut.

Na dwóch krańcach.

Staszic — Dmowski...

Nie popełnimy żadnej profanacji, nie narazimy się na zarzut licytowania czynów i zasług, jeśli dwa te nazwiska sprowadzimy do wspólnego mianownika: **byli dziejową przestrogą Polski.**

„Staszic! — powiada Juljan Klaczko — jedno z wielkich, nieśmiertelnych imion, które świecą na tej niewidzialnej bramie zwycięskiej odradzającego się narodu! jedno z tych imion, które są wieczną głośną chwałą, ale i wiecznym milczącym zarzutem dla potomności, która ich godnie nie uczciła!"

Gdybyśmy bliżej Francji żyli, gdybyśmy z kulturą zachodu miedzą byli tylko rozdzieleni, nie byłoby rozbiorów, niewoli i tej politycznej niemocy duchowej i fizycznej narodu, w jaką popadliśmy właśnie wskutek tego oddalenia geograficznego i kulturalnego.

Państwo polskie upadło jedynie dlatego, ponieważ zabrakło jego organizmowi soków odżywczych, które odświeżyć winny go były w chwili, gdy duch narodowy popadł w niemoc twórczą pokolenia przedrozbiorowego. Na nic zdały się ostatnie wysiłki takich umysłów, jak Kołłątaj, Czacki i Staszic; siew ich myśli odradzających padał już na ugor nieurodzajny, bezpłodny, wyschnięty z gleby macierzystej. Naród zdrętwiał w swej nadziei, zwątpił — popadł w rozpacz bolesną, ponieważ na swym ciele spostrzegł chorobę, która skończyć się musiała i — **klęską ducha.**

Pokolenie to poczuło na swych barkach ciężar, przerastający jego zwątlone siły: ustrój administracyjny załamał się nad jego głową. Rewolucja ideowej — konstytucji, tego nowego życia, budzącego się w jego duszy: demokratyzmu, **obywatelskiego i ludowego** jego ustroju, pojąć już nie zdołało, albowiem siły wrażeń i przeżyć nie znajdowały w jego wnętrzu dostatecznego wytłumaczenia. Pokolenie to zatraciło w sobie **świadomość idei odrodzeniowej**, jaka tliła się jeszcze w jego duszy, a która potężnym płomieniem wybuchała w tych, którzy ogień prometejski przynieśli z sobą w godzinę konania Rzeczpospolitej.

Od dołu stawia się fundamenty, budując, i od dołu trzeba zaczynać, kładąc podwaliny, na których ma się wznieść potężna budowla państwa. A grunt ten i te podstawy były już wtenczas niepewne, przedstawiały trzęsawiska, na których każda budowla musiała się zapaść. I zapadła się. Nie brakło wtenczas genjalnych Polsce budowniczych, byli oni — jeden Kołłątaj starczył, jeden Staszic byłby wykreślił plan skutecznej obrony tego, co się w oczach ich rysowało, zapadało. Ale głos ich był głosem na puszczy, wysiłek ich umysłu był daremny, naród ogarnęła anarchja stanów, rozpacz bezradna przytępiła wiarę w moc własną lub sprowadziła ją na drogi, wiodące w przepaść i państwo i naród.

Zawiodła nas wtenczas wszelka interwencja. Europa milczała, zapomniała o Polsce. Nie stało nas na przyjaciół, nikt w nas nie wierzył, ale stosunki polityczne ówczesnej Europy uczyniły też taką pomoc przyjaciół — zbyteczną. Wschód nie przedstawiał wtenczas jeszcze dla państw zachodnich tej istotnej potrzeby ratowania Polski niepodległej, bo siły Francji i Anglji były niezwyciężone, pełne i przemożne. Potrzeba było potęgi Niemiec, wyrosłej ponad poziom zdobyczy rewolucji francuskiej, potrzeba było tego przewartościowania krwi, nacjonalizmu, bytu ekonomicznego narodów, techniki przemysłu wojennego, potrzeba było tej cezarowej polityki militaryzmu pruskiego, który zagroził pokojowi Europy i stworzył konieczność państwowej niepodległości Polski.

Stoimy dziś w pełnym świcie naszego odrodzenia i w pełni sił żywotnych. Jakbyśmy granitem naszej woli uderzyli w bramy niewidzialnej zwycięskiej godziny przeszłości, a jednak oczom naszym ukazuje się przepaść wewnętrzna, grożąca nieobliczalnemi katastrofami. Budzi się w nas to niepokojące **urąganie mocom własnym** i własnej etyce państwowotwórczej. I znowu od dołu zaczynając badać, stwierdzamy to samo zjawisko: chaos pojęć i anarchję politycznego pojmowania państwowych zamierzań pokolenia, które posiadło przywilej dziejowy — budowy Polski do potęgi przeszłości.

Znowu pojawia się przed nami „przestroga dla Polski" Kołłątaja i Staszica w postaci **Romana Dmowskiego.** Gdyby cały naród poznał przyczynę klęsk i błędów, jakie dotąd już zdołaliśmy popełnić a to z braku tej potęgi umysłu, jaki jest potrzebny dla budowniczego państwa, zawrócilibyśmy z drogi, na którą wstąpiliśmy w naszym państwowo-twórczym bezrozumie.

Ale Polskę chcą dziś budować **wszyscy**, a najwięcej ci, którzy prawa przyczyny i skutku nie dopoznali w swem wnętrzu. Prawdziwa twórczość państwowo-konstruktywna jest krytyczna, zimna i obliczająca, konsekwentna i przewidująca, a tego dotychczasowi budowniczowie Polski nie dowiedli. Prawdziwa twórczość uznaje mechanizm oddziaływań wzajemnych i logicznych założeń, a dotychczasowe założenia nasze państwowe wykazują ślepy automatyzm tworzenia wniosków bez założeń. Prawdziwa twórczość wyraża się zawsze w jednej wszechogarniającej idei przewodniej, podwalinowej, a dotychczasowa wola nasza wykazuje właśnie brak tej idei wielkiej, żywej, na logice dziejów opartej, jednej i wspólnej idei całego narodu. **Polskiemu demokratyzmowi brakuje despotyzmu jednej jedynej idei państwowej.**

Radzimy i myślimy **wszyscy** i dlatego radzimy i budujemy źle. Uratować może nas tylko despotyzm zbiorowy, wyrażony wolą i potęgą twórczą jednego umysłu architekta, budowniczego-prometeja. Władza rodzi się z idei, a idea z woli do sprawiania rządów. U nas woli tej brak i dlatego też polska idea państwowa tuła się z Warszawy do Krakowa, z Krakowa do Poznania i z Poznania do Warszawy. W tem tragizm naszej woli — idei państwowotwórczej, że nie zdołaliśmy sobie dotąd uświadomić całej konsekwencji takiego postępowania. A przecież wzdychamy wszyscy, aby raz nareszcie zaczęły się rządy w Polsce takie, jakie są potrzebne, gwarantujące węgieł odpoczynku i spokoju do twórczej odbudowy ciała i ducha narodu. A przecież wszyscy czekamy na tego, który okaże nam się Rozumem i Wolą, składającą z ciężkich granitów myśli i czynów tę naszą państwowość upragnioną od półtora przeszło roku.

I staje nam znowu w drodze duch potężny, zadziwiający wolą tą i rozumem politycznym już nie Polskę, ale Europę całą. Duch, który pojął i zrozumiał filozofję pracy i zamienił ją w czyn dziejowy, zdobył się na koncepcję życia państwowego Polski. Duch, który za Staszicem wypowiedział był już **swoje** „przestrogi dla Polski". Czy usłuchamy go nareszcie? Nie czcić go mamy dziś — ale **słuchać.** Jemu to dano kochać i cierpieć i — **myśleć** za miljony. Był wieszcz, który przeczuwał zmartwychwstanie Polski — dziś jest ów człowiek jeden, który **poznał** treść tego przeczucia i zamienił je w życie — **w zobjektywizowaną wolę narodu do czynu.**

Na dwóch krańcach stanęła dziś państwowa myśl polska.

Hieronim Pawlicki.

Wiece narodowe w Poznaniu.

W niedzielę wczorajszą odbyło się 6 olbrzymich wieców, zwołanych przez cztery stronnictwa, Związek Lud. Nar., Nar. Chrz. Str. Pracy, Nar. Zjedn. Ludowe i Str. Mieszczańskie, na których omawiano sprawę naprawy tego, co w Rzeczypospolitej naprawy wymaga.

Wiec na pl. Wolności

rozpoczął przemową poseł **Dr. Meissner, zaznaczając, że** społeczeństwo musi być czynne przy budowie Państwa Polskiego, musi podnieść swój głos, gdy źle się dzieje. Dopiero co staliśmy nad skrajem przepaści; wprawdzie dziś idą wieści zwycięskie — wróg od stolicy odpędzony, niemal po granice wschodnie za co cześć naszej dzielnej Armji! Cześć żołnierzowi! Ale nie sposób zamknąć oczy na to, że zło, które klęskę spowodowało w dalszym ciągu istnieje, że trwają niedomagania i błędy, krzyczące o naprawę. — Mówca omawia braki w armji i żąda usunięcia z niej polityki, oraz protekcjonizmu, faworyzowania prasy lewicowej, a niedopuszczania narodowej na front. Przechodząc do urządzeń państwowych domaga się wśród ogólnego poklasku zasadniczego rozdzielenia funkcji Nacz. Państwa od Nacz. Wodza, pogotwia wobec Niemiec dalszego tworzenia Armji Zachodniej dla bezpieczeństwa granic, armji dowodzonej przez oficerów, znających duszę wielkopolskiego żołnierza, spotykając się z ogólnym aplauzem.

Przemarsz obrońców Brodnicy.

Podczas słów Dr. Meissnera rozległy się dźwięki orkiestry, wkraczającej na plac Wolności od strony Rynku. Gdy mówca objaśnił wiecownikom, że to bohaterscy ułani Mielżyńskiego wracają z pola walki, tłumy pospieszyły zgotować gorącą owację wracającym zuchom. Wspaniały był widok dziarskich ułanów, prowadzonych osobiście na ognistym rumaku przez hr. Mielżyńskiego, przed którym ułani nieśli trzy zdobyczne sztandary bolszewickie: dwa mniejsze czerwone proporce i jeden duży z pięcioramienną złotą gwiazdą i bolszewicko-żydowskiemi napisami, oraz insygnjami. Dowódzce, oficerów i ułanów obsypano kwiatami, witano okrzykami, cisnąć się do koni i ściskając ręce bohaterów. Powszechnie wyrażano żal, że publiczność nie zawiadomiono wcześniej o terminie powrotu naszych walecznych oddziałów, wskutek czego zdołano jedynie dorywczo zamanifestować swoje uczucia i wyrażono nadzieję, że władze wojskowe dadzą szerokim kołom możność, w sposób, odpowiadający zasłudze złożenia swego hołdu i czci dzielnym obrońcom Pomorza.

Gdy pochód przeminął

wiec wznowiono

i poseł Meissner dokończył swego przemówienia, akcentując, że dzielnica nasza gotowa do najdalej idących ofiar i wzywając usilnie do tworzenia Armji Zachodniej.

Drugi mówca **Dr. Kolszewski**, nawiązując do niezwołania Sejmu, czego się naród cały domaga, bo chce wiedzieć, co się dzieje, celem naprawy dotychczasowego zła, wskazał, że są dwie drogi, albo niesprzeciwianie się złu i jego tolerowanie, na co się nika nie zgodzi, albo energiczne dzieło reformy od najwyższych do najniższych urzędów. Wyraziwszy cześć naszym Sprzymierzeńcom, a zwłaszcza pomocy francuskiej w oficerach z gen. Weygandem na czele wśród ogromnych oklasków prelegent omawia główne braki administracyjne, zaniedbania na Pomorzu, odstręczanie sprzymierzeńców (okrzyki: cześć Francji!). Mówca domaga się by do czynnej budowy państwa powołano ludzi stojących na wysokości zadania (okrzyki: niech żyje Roman Dmowski, podchwycone przez kilkutysięczny tłum), zwroty o germanofilskiej polityce Daszyńskiego, zaniedbania spraw G. Śląska, Gdańska itd. spotykają się z ogólnym potkaiwaniem. Mówca kończy uzasadnieniem i odczytaniem rezolucji, którą jednomyślnie uchwalono.

Rezolucja.

Zgromadzeni na wiecu w dniu 5. września 1920:

1) składają hołd walecznej i zwycięskiej armji naszej oraz dzielnym jej francuskim towarzyszom broni z gen. Weygandem na czele.

2) Wzywają społeczeństwo do wytrwania w czujności wobec zewnętrznych i wewnętrznych wrogów państwa, podkreślając konieczność utworzenia armji zachodniej dla bezpieczeństwa granic.

3) Żądają reorganizacji armji oraz wyrugowania z niej tajnych organizacji i oczyszczenia szeregów z żywiołów uprawiających w niej politykę.

4) Żądają zbadania przyczyn poprzednich klęsk i ukarania winnych.

5) Żądają rewizji urzędów cywilnych, zmniejszenia liczby urzędników do niezbędnej normy i usunięcia z urzędów osobników nieudolnych i niesumiennych.

6) Żądają zasadniczo rozdzielenia funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza armji.

7) Żądają polityki zagranicznej, szczerze, stanowczo i konsekwentnej opartej o sojusz z państwami zachodniemi w szczególności z Francją.

Z estrady koncertowej.

Otwarcie sezonu koncertowego: Helena Dubiska i Józef Turczyński.

Polski ruch muzyczny tj. koncertowy w Poznaniu — początki to najpierwsze, przedświt jeszcze... A przecież czujemy to i wiemy, że pod horyzontem dzień młody już siły swe zbiera. Wiemy, że coś się gotuje, że być to musi i będzie, choć niema dotąd formy jeszcze, ni oparcia ni prawidła należytego.

A zatem: rozpocząć należy. Ruch ten musi się skonstytuować, związać się w organizm, by módz zadaniom swym kulturalnym sprostać w sposób celowy. Lecz na jakiejże to podstawie Opera może go zasilać (i zasila już) orkiestrą. Wszelako wiadomo, że, gdziekolwiek ruch muzyczny do wyższych doszedł szczebli, tam izolowano koncert zasadniczo od teatru. Trzeba więc będzie, by z czasem inicjatywę do koncertów symfonicznych przejął ktoś, stojący na straży wyłącznie sztuki muzycznej. Posiadamy dalej chórów kilka, występujących publicznie. Posiądziemy niebawem zespoły kameralne, po niejakim czasie i chór nowy, może i orkiestrę drugą lub conajmniej rezerwoar do orkiestry, a mianowicie świetny zastęp sił solowych z ramienia powstającej państwowej Akademji i Szkoły Muzycznej. Będzie tedy czynników dość — nielicząc wcale dowozu pozamiejscowego — chodzi jedynie o to, by z „multu" uczynić „multum", by zawrzeć to wszystko w **gospodarstwo** jakieś systematyczne, gospodarstwo muzyczne, obejmujące wszystkie działy koncertowe, symfoniczne, kameralne i solowe i urzeczywistniające na tych polach jednolity program kulturalny.

Lecz któż ma być gospodarzem? Sądzę, że wobec doświadczeń, jakich dostarcza szachrajstwo ajentur muzycznych w wszystkich krajach kulturalnych, grzechem byłoby zdać to na inicjatywę przedsiębiorców prywatnych. Zachodzi tu obowiązek społeczeństwa wobec sztuki, wobec siebie samego. Zachodzi obowiązek i potrzeba zwarcia się w kadry organizacji, towarzystwa umiejętnie prowadzonego, niech się ono zwie np. „Towarzystwem Przyjaciół Muzyki" lub też inaczej, niech się zawiąże dziś lub, jeżeli dziś stosunki nieodpowiednie, później — powstać ono winno i musi w każdym razie, jako ostoja kultury muzycznej w obrębie koncertu i wykładu muzycznego dla szerszych warstw.

Na razie wszelako wdzięczni jesteśmy, gdy choć prowizorycznie myśl jakaś i wola organizująca w ruchu tym młodym się ujawnia. Otóż na rzecz Czerwonego Krzyża rozpoczęto serją koncertów solowych o poziomie poważnym, zasługujących ze wszech miar na poparcie nietylko z punktu widzenia patryjotycznego i dobroczynnego, lecz i z artystycznego. Poszli więc stąd na pierwszy ogień pp. Irena **Dubiska** i Józef **Turczyński**, otwierając sezon koncertowy na sali uniwersyteckiej wieczorem kompozytorów przeważnie polskich, wieczorem ciekawym co do treści niemniej jak i co do wykonania.

Chopin, Zarembski, Paderewski, Zarzycki, Szymanowski: reprezentanci to twórczości polskiej oczywiście bardzo nierówni. Mianowicie mazurek skrzypcowy Zarzyckiego stanowi w zastawieniu tem koncesję wobec publiczności „dobroczynnej". Przeciwnie znów romans Karola Szymanowskiego zwraca się do wyłącznie słuchacza o wyższym poziomie muzycznym, prowadząc głosy polifonją nieco na Regerze wzorowaną, pod dewizą „jakoś to będzie". Idą linją średnią, sonata na skrzypce i fortepjan Paderewskiego łączy w sobie urok linji i dźwięku z jasną budową formalną. Nie koniecznie silne to, nie genjalne ani pozujące na genjalność, lecz miłe i pełne ciepła jakiegoś. Nader ciekawem odkryciem powiedziałbym są dwa utwory fortepjanowe. Polonez i Kujawiak, Juljusza Zarembskiego, ucznia Liszta, zapomnianego dziś prawie, odegrane przez p. Turczyńskiego. Polonez i za długie to i zbyt cienkie, oczywiście, więcej w tem ducha czasu i maniery niż indywidualności; lecz Kujawiak ten należy do najsilniejszych po-chopinowskich okazów tańca polskiego podniesionego do wyżyn sztuki. Jakież to bujne a silne a rozhukane — a przytem jakaż polifonia pyszna, niewymuszona! Duszoż ty Polska!

Pamiętacie małą Irenkę **Dubiską**? Talent to był nielada. P. Irena niezawiodła nadziei. Pod kierownictwem Hubermana wyrobiła się na skrzypaczkę o kwalifikacji technicznej pierwszorzędnej a muzycznej bardzo pokaźnej. Zanurzać się w otchłanie duszy nie było tu sposobności. Lecz tyle pewna, że p. Dubiska nietylko czaruje sztuczkami palcy i smyczka, ale i ujmuje stałem ciepłem tonu i wyrazu, a nadto przekonuje plastycznem ujęciem frazesu muzycznego. Partner jej p. Turczyński należy dziś już do najwybitniejszych fortepjanistów polskich. Gra jego, mistrzowska pod względem technicznym, co do wydobywania i cieniowania tonu jak i co do biegłości, zdradza nadto indywidualność o wysokiej kulturze. Interpretacja odrębna od szablonu zawsze może dyskusję wywołać. Wolno być innego zdania co do ujęcia np. nieco prozaicznego, materjalnego, początku nokturna fis-moll. Inaczej też, zbadawszy tę kwestję naukowo, zapatruję się wogóle na tempo rubato Chopinowskie aniżeli p. Turczyński je uchwycił np. w pierwszej części balady F-dur. „Tempo rubato", używane w muzyce włoskiej od początku 18. wieku, nie oznacza u Chopina bynajmniej licencji w mierze szybkości, lecz przeciąganie melodji bez najmniejszej przerwy w tempie basów. Ale zresztą mniejsza z tem: p. Turczyński jest niemniej artystą pierwszej wody — jakiż to wspaniały rozmach w tej kulminacji balady, w tem scherzo, w tym kujawiaku Zarembskiego — i powinszować jeno Poznaniowi, że muzyka takiego posiędzie wkrótce na stałe, jako profesora Akademji państwowej.

Instytucji zaś koncertów na Czerwony Krzyż winszuję udanego debiutu i życzę szczerze dalszego powodzenia.

Lucjan Kamieński.

du dla korzystnego załatwienia sprawy Gdańska, G. Śląska oraz dla zjednoczenia z macierzą tych ziem na wschodzie, które są polskie i do Polski dążą.

9) Domagają się jak najprędszego zwołania Sejmu.

Wiecownicy spostrzegszy między sobą posła Głąbińskiego upraszają wybitnego polityka i patrjotę o przemówienie.

Poseł Głąbiński,

witany oklaskami, daje wyraz budującemu uczuciu, na widok jednomyślności narodowej Wielkopolan, przejawiającej się w tym wielkim chórze zgody i współdziałania dla dobra Ojczyzny. „Strzeżcie tego klejnotu solidarności, który poruszy Polskę całą, bo Ona dziś na Was spogląda z całą nadzieją i wiarą w lepszą przyszłość, widząc z Was wzór solidarnej akcji stronnictw około spraw najważniejszych i najpilniejszych. Jako stróż finansów apeluję do Was, abyście nie dali rozdrapać funduszów państwowych dla celów partyjnych. Mamy ważniejsze potrzeby: armję, szkoły, odbudowę kraju — naród ochotnie będzie płacić, ale na cele dobre i pożyteczne. Armja polska winna być jedną, narodową, jednolitą — każdy żołnierz i oficer musi się w niej czuć równym, a nie upośledzonym, armja musi być wolną od polityki, a kto inaczej czyni, ten rozbija jej siłę. Szpiegostwo rodaków oraz spiski i inne pozostałości niewoli muszą ustać. Jeśli to mówię, to nie dla szerzeń, a waśni, ale dla wykorzenienia zła; nie dla siania separatyzmu, ale dla tworzenia silnych fundamentów naszego państwa i narodu. Po odśpiewaniu Roty i wzniesieniu okrzyków na cześć Dmowskiego, Głąbińskiego i mówców wiec się rozwiązał.

Na placu Bernardyńskim

wiec w obecności 2000 ludzi zagaił p. Ziembiński. Referaty programowe wygłosili pos. Thomas i dr. Mieczkowski, rezolucję uchwalono jednogłośnie, poczem odśpiewano Rotę.

Na placu Tumskim

wiec zagaił pan Libera. Referat o położeniu politycznym i niedomaganiach maszyny państwowej wygłosił dr. Żytomirski; uzupełnił wywody znakomitemi przyczynkami ks. patron i poseł Adamski, poczem po przemowach pp. rad. Budzyńskiego, Łukomskiego i Nowackiego rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Na rynku Łazarskim

wiec zagaił p. Rowiński. Referaty wygłosili posłowie Bresiński i ks. Dachowski, przytaczając fakty i przyczynki do niedomagań państwowych, poczem rezolucję wśród gromkich oklasków przyjęto jednomyślnie. Podniosły wiec zakończono odśpiewaniem Roty.

Na rynku Jeżyckim

wiec w obecności tysiąca słuchaczy zagaił i poprowadził pan E. Tarnowski, poczem referaty wygłosili poseł Lewandowski i red. Herniczek. I tu wywody mówców trafiły wiecowników do przekonania, będąc wykładnikiem ich myśli oraz uczuć, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję, z dodatkiem usunięcia Niemców z urzędów. Na zakończenie przemówił jeszcze pan Bocian domagając się opieki nad wychodźtwem polskim w Rzeszy niem poczem po odśpiewaniu Roty tłum się rozszedł.

Na Urbanowie.

wiec zagaił pan Pokrywka i przemawiali posłowie Meissner i Piotrowski. Tu również rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Tak oto Poznań zamanifestował jak już to czynił tylokrotnie swą czujność dla potrzeb państwowych i głębokie ich zrozumienie.

Wiec rodzicielski.

Na salę Gospody Polskiej zwołano wczoraj w południe wiec rodzicielski dotyczący wychowania moralnego dziatwy naszej w szkole. Doszło bowiem do uszu rodziców, że szczególnie w gimnazjum Marji Magdaleny sprawuje urząd nauczyciela dziatwy profesor, który występami swemi i w szkole i poza nią daje powody do obaw rodziców, że dzieci takiemu wychowawcy powierzyć nie można. Z tych właśnie powodów zajął się sprawą tą komitet, zwołując rodziców celem naradzenia się wspólnego nad tą sprawą. Że skargi i żale nie były bezpodstawne, dowodem tego najlepszym nabita szczelnie sala i rozmaicie tak toczących się obrad.

Zagaił wiec o godzinie pół do pierwszej — po zapisaniu wszystkich obecnych do listy celem stwierdzenia, że w wiecu faktycznie udział tylko rodzice dziatwy do wymienionego gimnazjum uczęszczającej. — F o e r s t e r, obejmując za zgodą wiecowników przewodnictwo obrad. Na sekretarza obrano obywatela pozamiejscowego p. W o ź n e g o z Kostrzyna. Do prezydjum powołano pozatem pp. Jaroszową i Muszyńskiego. Następnie udziela pan przewodniczący głosu referentowi p. S e r d e c k i e m u, który w zwięźle, lecz treściwie opracowanym referacie; przedstawia zebranym niedomagania i wynikające ztąd dla wychowania dziatwy niebezpieczeństwo, z powodu urzędowania w wymienionym gimnazjum p. profesora M i c h a ł k i e w i c z a. Żądamy jako rodzice wychowania dziatwy naszej w duchu katolickim i narodowym, a tego nie możemy spodziewać się od rozpolitykowanego profesora, jakim jest pan Michałkiewicz. W imię dobra przyszłości dziatwy naszej, musimy domagać się koniecznej zmiany i to przez usunięcie p. Michałkiewicza z tego właśnie gimnazjum. Że wywody mówcy były trafne, okazało najlepiej przyjęcie wywodów przez zebranych gorącym aplauzem.

W dyskusji przemawiają różni mówcy.

Znamiennem było przemówienie p. posła P i o t r o w s k i e g o, który podkreśla, że nie chodzi tutaj o jakiekolwiek uprzedzenia dzielnicowe a raczej tylko sprawę samą i związaną z nią osobę.

To, co się słyszy od dziatwy samej o p. profesorze Michałkiewiczu nie podobno nawet wszystkiego na wiecu powtórzyć. Wynika z tego jedno, mianowicie, że p. M. nie potrafi postępowaniem swojem zjednać sobie wśród dzieci najniższych nawet klas koniecznego zaufania i szacunku.

Ciekawym epizodem było wystąpienie w obronie p. M. p. Siemianowskiego, głośnego (dziś już byłego) redaktora Gaz. Poznańskiej. Pan ten zamiast o sprawie samej, począł mówić o Śląsku Górnym, który zna na wylot — o germanizacji tamtejszych braci przez księży itp. rzeczy. Zebrani rozbawieni wywodami szanownego obrońcy, szanowanego przez niego partyjnika politycznego, zaczęli wołać: do rzeczy „do rzeczy", Tak, że pan S. widział się zniewolonym, zaprzestać obrony, żaląc się na brak wolności słowa w Polsce. Ciekawą wielce była rada z grona wiecowników, aby pan Siemianowski wziął p. profesora M. jako wychowawcę dla siebie.

Po zakończeniu dyskusji — przyjęto j e d n o m y ś l n i e — o ile się oczywiście odliczy głos p. Siemianowskiego — rezolucję, domagającą się energicznie usunięcia p. Michałkiewicza z gimnazjum Marji Magdaleny. Rezolucja opatrzona w kilkaset podpisów, odesłaną zostanie do władzy wyższej.

Na zakończenie — wnosi p. dr. A K a r w o w s k i o ustanowienie stałej rady rodzicielskiej, któraby w przyszłości nad sprawą poruszoną na wiecu czuwała. Zebrani godzą się, aby rzecz tę ujął w ręce komitet, który wiec zwołał, kooptują sobie do pomocy kilka osób poważnych, oczywiście różnych sfer społecznych.

Na tem obrady zakończono.

Opinja francuska o machinacjach niemieckich.

Czytamy w artykule wstępnym »Tempsa« z 30. sierpnia:

„Rząd francuski zastanawia się obecnie wraz ze swym ambasadorem w Berlinie nad satysfakcją, jaką należałoby zażądać po napadzie na konsulat francuski we Wrocławiu. Rząd niemiecki polecił oświadczyć w Paryżu, że zgadza się na wszelkie możliwe zadośćuczynienie. Lecz, jak zauważył wczoraj p. Paléologue wobec posła niemieckiego, nie chodzi tu o satysfakcję „możliwą", lecz konieczną i faktyczną. Rząd niemiecki zapewnia, że nie miał środków do utrzymania porządku we Wrocławiu. Twierdzenie to jest zadziwiające, zważywszy, że wypadki wrocławskie nie wydarzyły się niespodzianie i że w marcu reakcyjni oficerowie potrafili energicznie przewrócił we Wrocławiu porządek w imieniu Kappa i Lüttwitza.

„Jeżeli rząd niemiecki twierdzi z uporem, że został zaskoczony — zaskoczony manifestacją, której organizatorami nie byli wcale rewolucjoniści —, musimy dać pewne pytanie, któregośmy dotychczas unikali, ażeby nie zdawało się, że się mieszamy do wewnętrznych spraw niemieckich, ale od którego nie możemy się już powstrzymać, kiedy Niemcy psują stosunki międzynarodowe. Pytanie to przedstawia się następująco: czyż nie między partjami prawicowemi w Prusiech i w całych Niemczech północnych, temi rzekomemi partjami porządku, znajdują się właśnie najgorsi spiskowcy, powodujący zamieszki?

„Dowody na tę hypotezę namnożyły się od chwili, gdy Hoersing, były robotnik kowalski, socjalista większości i zarządca pruskiej Saksonji, odkrył w Magdeburgu w pierwszej połowie sierpnia całą organizację rzekomo bolszewicką, która miała dziwne rozgałęzienia. Pamiętamy dobrze, że organizacja ta, której główny agent, Altmann, był prawdopodobnie subwencjonowany przez policję berlińską, utrzymywał szpiegów w partjach socjalistycznych i komunistycznych. Mówiono tu o niejakim Nesslerze, sekretarzu partji socjalistycznej większości w okręgu wyborczym Neuhaldensleben, że brał pieniądze za udzielanie informacyj biuru magdeburskiemu. Opowiadano również o niejakim Robercie Meyerze, odkomenderowanym jako szpieg do niemieckiej partji komunistycznej, który wyznawał naiwnie, że nigdy nie widział śladu czerwonej armji, ale, że był pomimo to zmuszony czynić raporty o organizacji tej armji. Zdaje się zresztą, że biuro mogdeburskie nie było jedynem w swoim rodzaju. Według rewelacji, ogłoszonych przez pewien dziennik socjalistyczny z Kottbus, podobne instytucje funkcjonują w tem mieście i w całych Dolnych Łużycach. Liga ziemiańska brała tam na swą służbę ochotników t. zw. „Zeitfreiwillige" i umieszczała ich we fabrykach jako robotników dla dozorowania towarzyszy pracy. Jednego z nich nawet posłano do p. Levi, leadera niemieckiej partji komunistycznej, jako z misją przedstawienia się mu jako zasadniczy komunista. Biura w Dolnych Łużycach, w Halli i centrala berlińska prowadziły ze sobą ożywioną korespondencję.

„Dotąd widzieliśmy tylko szpiegowanie ruchów rewolucyjnych. Lecz szpiegowanie przechodzi łatwo w prowokację. Bez zamieszek agitacyjnych cóż mieliby do czynienia osobnicy, mający śledzić agitatorów? Gdyby nie było rozruchów, pod jakim pretekstem wojskowi i junkrzy pruscy mogliby się przedstawiać jako zbawcy i przejąć z powrotem władzę? I podczas gdy skrajna lewica zachowywała milczenie, subsydja reakcjonistów podsycały propagandę ultrarewolucyjną. Takie właśnie jest prawdopodobnie źródło istnienia owej zadziwiającej „komunistycznej partji pracy", założonej zeszłego roku w Hamburgu przez Lauffenberga i Wolffheima i propagującej myśl stworzenia czerwonej armji jakoteż sojuszu z Rosją sowiecką w celu przedarcia traktatu wersalskiego.

„Zamachy „komunistyczne", jakie wydarzyły się w ostatnich miesiącach w wielu miastach niemieckich, są pochodzenia niemniej podejrzanego. Zwłaszcza zamach w Koethen w nocy z 20. na 21. sierpnia został zorganizowany przez oficera, porucznika Berga, którego w miejscowości tej nie znano i który przedstawił się, ogłaszając, że na hasło z Magdeburga w całych Niemczech ma się proklamować Republikę sowiecką. I rzeczywiście depesza z Magdeburga powiadomiła wnet mieszkańców Koethen o tym doniosłym wypadku, na wiadomość o czem komuniści miejscowi zdobyli budynki publiczne. W Strassfurcie powtórzyło się mniejwięcej to samo: działała tam „komunistyczna partja pracy" pod batutą agenta-prowokatora Boettchera.

„Charakterystyczną jest szczególnie ta okoliczność, że broń, której pełno jest jeszcze w Niemczech, znajduje się po większej części nie w rękach mas robotniczych, lecz w rękach organizacji reakcjonistycznych i ich sojuszników ze skrajnej lewicy. Kiedy kilka dni temu rząd niemiecki przystąpił do zastosowania prawa o rozbrojeniu, któż na to arogancko zaprotestował? Hrabia Kalkreuth, prezes brandenburskich organizacji ziemskich. Szlagon ten ostrzegł władze, że ma za sobą 150 000 ludzi, zgrupowanych pod nazwą Selbsschutzu. I dodał: „W celu uniknięcia nieprzyjemnych następstw, uważamy za stosowne poradzić władzom, żeby pozostawiły Selbstschutz w spokoju. W interesie Ojczyzny i przyszłości naszego narodu, jesteśmy zdecydowani bronić się z żelazną energją i wszystkimi możliwymi środkami przeciwko usiłowaniom rozwiązania Selbstschutzu". Równocześnie dowódcy Selbstschutzu wydali odezwę „do mężczyzn z zagrożonej Marchji Brandenburskiej i Wschodniej". Prawicowa »Deutsche Tageszeitung« przyklaskuje tej odezwie. Oto postępowanie rzekomych obrońców porządku w Prusach. To wyjaśnia wypadki wrocławskie...

„Ale jest też druga strona problemu. Czy polityka polegająca na podtrzymywaniu nieporządku w celu przygotowania odwetu militaryzmu pruskiego, nie dotyczy również życia ekonomicznego i finansowego w Niemczech? Czy niema tam w świecie ekonomicznym możnych osobistości, które ukrywają lub nawet trwonią zasoby Niemiec, które chętnie patrzą na wzrost deficytu, strajków i monety papierowej, które pragną kryzysu i go może przyspieszają, w nadziei — zresztą bezpodstawnej — że bankructwo Niemiec uwolni je od zobowiązań traktatu wersalskiego?

„W niewyczerpanym zaiste interwiewie, udzielonym bazylejskiej „National Zeitung", p. Simons oświadczył, że przedsięwzięcia przemysłowe p. Stinnesa nie mają na celu zysku, ale utrzymanie się przy władzy. Jeżeli to nie jest wyraźną alluzją do przytoczonych wyżej faktów, jest to w każdym razie ciekawą wskazówką, jaka wyrwała się z ust niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Postaramy się wskazówkę tę uzupełnić.

I. Walne Zebranie

Oddziału Robotników Rolnych i Leśnych Zjedn. Zaw. P. obraduje od niedzieli 5. bm. na sali Królowej Jadwigi.

Na porządku obrad znajduje się między innemi: referat o znaczeniu organizacji p. Leśniewskiego, o położeniu robotników w rolnictwie i przemyśle, p. Mańkowskiego, zmiana ustaw i obór Zarządu. W zjeździe bierze udział przeszło 200 delegatów.

Rozpoczął się Zjazd mszą św. w kościele farnym w niedzielę o 9 rano; po mszy św. przemówił do zebranych w kościele delegatów ks. kan. Prądzyński, wskazując na stronę zawodową ruchu robotniczego o celach zarobkowych, oraz na stronę czysto ideową a mianowicie obowiązek wychowania obywatelskiego dla dobra państwa i narodu całego, życząc błogosławieństwa Bożego polskiemu ruchowi robotniczemu.

Pierwszy ten zjazd wita społeczeństwo z zaufaniem i najlepszemi życzeniami.

Dola robotnika polskiego w zaborze rosyjskim była na tle rosyjskiego ustawodawstwa pozbawiona nawet cienia wolności; nie wiele lepsza była w zaborze austrjackim, a w pruskim dbał rząd junkrów pruskich bez wytchnienia, żeby nie dopuścić żadną miarą do zrzeszeń robotników rolnych.

Pierwszem dziełem wyswobodzonego społeczeństwa polskiego było powołanie do pełni praw obywatelskich także robotnika rolnego.

Wybrana na zasadzie najdemokratyczniejszej Naczelna Rada Ludowa ozlocila tem powołaniem robotnika do pełnej wolności zaranie naszego zmartwychwstania.

Z dumą patrzy społeczeństwo na Zjednoczenie Zawodowe Polskie; dobrze pamiętając, że ono ruch zarobkowy mimo olbrzymich przeszkód ze strony niemieckich, mimo teroru socjalistycznego potrafiło ująć w ramy narodowe, ratując tem Polsce i uświadamiając dziesiątki tysięcy obywateli-robotników.

Walka o byt narodowy dzisiaj ustała. Robotnik polski jest u siebie w domu, otoczony życzliwem prawodawstwem, przychylnością społeczeństwa.

Tego społeczeństwa i państwa jest warstwa robotnicza poważną częścią składową; uświadomiony nasz robotnik rozumie dobrze, że nie jedyną jest podstawą. Wieki średnie kochały się we wspaniałych zamkach i budowlach wznoszonych i opartych na j e d n y m smukłym filarze. Odpowiadało to duszy ówczesnej. Gmach społeczny i państwowy wznosił tak także na jednej warstwie albo co gorzej na jednej jednostce. Gdy warstwa ta była niezłomną jak granit, gdy jednostka potężna była charakterem a czysta jak kryształ, wtedy wznosił się gmach wspaniale ku niebu.

Gdy jednak murszeć począł ów filar jedyny społeczny, albo stal się wyrazem ambitnych a nieudolnych jednostek, wtedy budowli państwa zagrażała ruina.

To jest demokratycznego ustroju zasługa, że gmach państwa i narodu oparł na równorzędnych filarach warstw społecznych, że odebrał absolutyzmowi jednostek czy klas panowanie i oddał je w ręce całego narodu.

Wielkie więc pole pracy państwowo-obywatelskiej czeka w Polsce rzesze patrjotycznego robotnika. Musi się więc do niej przez wytrwałą naukę przygotowywać, chociażby mu pochlebca mile uszy łechtał, że już mu nauki nie potrzeba, że już dojrzał ze wszystkiem do k a ż d e g o, chociażby najwięcej skomplikowanego zadania polityczno-gospodarczego, obok tej pracy musi robotnik polski stać na pogotowiu gotów do walki.

Niemiec, żyd, bolszewik zawarli przymierze na życie i śmierć, aby zgnębić i rozdrapać Polskę, a ich pierwszemi oddziałami to społeczne i polityczne organizacje socjalistyczne, dążące przez opanowanie robotników do ujarzmienia Polski.

Chytrą one i mądrą, jawną i tajną rozpoczęły robotę. Potajemnie, a wspierane hojnie ludźmi, pieniądzem i drukiem, wsuwają one i do naszych narodowych organizacyj swoich ludzi — socjalistów, aby rozbijać wszelką, także zarobkową i społeczną pracę, o ile jest narodową. Już i w Wielkopolsce poważne ślady tych zabiegów są widoczne.

Z j e d n o c z e n i e Z a w o d o w e zna walkę z socjalizmem, zna jego byłych i cichych popleczników i przyjaciół, potrafi więc uchronić swój ruch od zarazka socjalistycznego. Czujnie jednak musi zabiegać, żeby tajni wysłańcy socjalizmu nie zdobyli podstępem tej naszej narodowej placówki.

Oto uwagi i życzenia, nasuwające się z okazji I. zjazdu Z. Z. P. Oddziału robotników rolnych i leśnych. Ale nietylko do robotników z przypomnieniem obowiązków zwrócić się trzeba. Myślimy także o p r a c o d a w c a c h - ziemianach i sądzimy, że jest na czasie, aby im także obowiązki ich względem robotników przypomnieć. Wiemy dobrze, że dużo jeszcze jest wśród ziemian takich, którzy zgoła nie rozumieją ducha społecznego naszych czasów. Nasza warstwa ziemiańska zamało jeszcze przesiąkła duchem demokratycznym, zabardzo jeszcze tkwi w stosunkach patryjarchalnych. Uszanujcie w robotniku człowieka, traktujcie go jako obywatela, który równe ma prawa, wymierzcie mu sprawiedliwość bezwzględną a zyskacie na tem wy sami i kraj cały.

Z tem przekonaniem śledzić będziemy przebieg zjazdu.

Niech duch obywatelski owieje jego obrady. Niech poczucie głębokiej odpowiedzialności kieruje obozem nowego zarządu. Szeroką miarą uświadomiony, obywatelskiem poczuciem obowiązku w obec całości narodu się kierujący robotnik polski przyczyni się potężnie do utrwalenia bytu i przyszłości zjednoczonej, wolnej Ojczyzny.

Obrady dnia pierwszego rozpoczęły się wczoraj o godz. 10-tej na sali Domu Królowej Jadwigi. Zagaił Zjazd druh Leśniewski witając delegatów i reprezentantów władz i poszczególnych związków. Następnie przedstawiciele poszczególnych organizacyj składali życzenia Związkowi Robotników Rolnych.

Po sprawdzeniu delegatów, którzy przybyli z Księstwa i Pomorza rozpoczęły się sprawozdania zarządu. Członków ma Związek 220 tysięcy. Dochodu było jeden i pół miljona marek. Następnie odbyła się dyskusja, poczem uchwalono kierownikom votum zaufania. Dalszy ciąg obrad odłożono do dziś na godzinę 8-mą rano.

Fotografję bohatera z pod Radzymina
ś. p. ks. Ignacego Skorupki
który zginął w obronie st. m. Warszawy w dniu 14. sierpnia 1920 r., dostać można we wszystkich chrześcijańskich księgarniach, w składach materjałów piśmiennych itp. w całej Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą.
Główny skład u Karola Pomińskiego w Warszawie, Wiejska 1, telef. 194-88.
Egzemplarz fotograf. w kraju 10 mk. Odsprzedawcom rabat. Na budowę pomnika ś. p. ks. Ignacego Skorupki i na stypendjum Jego Imienia składki przyjmuje
Główny Komitet Wykonawczy przy Uniwersytecie w Warszawie. b 597

Zakład Dentystyczny
W. DZIELIŃSKI
(dawniej **C. Sommer**),
Poznań — plac Wolności nr. 5. n 230

Nowo założona
Wytwornia Wyrobów Koszykarskich
J. Jasicki & K. Wyrwalski w Żywcu (Małopolska)
poleca d1260
kosze wiklinowe zielone i miotły brzozowe
(kosze na węgle, balony szklane i owoce)
w każdej ilości i w najlepszem wykonaniu.
Przyjmuje także **dymiony do opalania.**
Ceny umiarkowane. Dostawa natychmiastowa. Oferty na żądanie.

Akc. Tow. Zjednoczona Korporacja Bałtycka w Londynie, Filja w Polsce
ofiaruje b 713
25.000 kg. oczyszczonego „Burmak“ ryżu nr. 2
ze składu tranzytowego w Gdańsku, po cenie 57 funt. sterl. za 1015 kg.
Minimalna ilość zamówienia 5000 kg.
Biuro Filji, ul. Matejki 61, III. ptr.
Telefon 21-07. — Telefon 21-07.

Baczność
PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY!
Wszystkie **krochmalnie i suszarnie** na obszarze b. dzielnicy pruskiej, **które** w kampanji roku gospodarczego 1920/21 **pragną się uruchomić** zechcą zgłosić bezzwłocznie d908
zapotrzebowania środków opałowych smarów, pasów, worków i artykułów remont.
z podaniem ilości przerobić się mających ziemniaków do d 908
Spółki Interesentów Przetworów Ziemniaczanych
Spółka zap. z ogr. por. w Poznaniu, Pocztowa 4
Adres dla telegramów: Krochmal-Poznań, Tel. 2400

PRACA
Potrzebni od 1 października 1920 r. **sekretarz miejski** 11 kl. poborów i **rendant kasy miejskiej** 9 kl. poborów. Zgłoszenia przyjmuje d 1291
Magistrat Wieleń.

Nadleśniczy b 694
rutynowany w administracji lasów, z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady w majętności prywatnej. Łask. zgł. upr.
Bank Kupiecki, Poznań, ul. Skarbowa 21.

Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy poszukuje
naczelnego redaktora
do pisma codziennego na Pomorzu,
drugiego redaktora „Postępu“,
pisma codziennego, organu Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy w Poznaniu.
Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków do administracji „Postępu“, Poznań, Piekary 20-21. b 725

Przy kolejce powiatowej w Żninie wakuje posada p 1332
dyrektora
Pensja podług 8. klasy pragmatyki. Kandydaci praktycznie i teoretycznie wykształceni zechcą przesłać swe zgłoszenia do **Wydziału Powiatowego w Żninie** (była dzielnica pruska).

Starostwo w Jarocinie poszukuje
kierownika Urzędu Gospodarczego
Piśmienne wnioski z dołączeniem odpisu świadectw i podaniem pensji uprasza się nadsyłać do
Starostwa w Jarocinie. d1310

Kilka kantorzystek
piszących biegle na maszynie i
chłopca do posyłek
poszukuje **Dr. Roman May,** Chemiczna fabryka, Tow. Akc., **Poznań,** pl. Nowomiejski 4. n 1715

Wszystkim Urzędom
donosimy uprzejmie, że otrzymaliśmy znaczną ilość konceptowego papieru piśmiennego.
Wszelkie formularze
wykonać możemy zatem obecnie choćby w największych ilościach, co nam w ostatnim czasie, z powodu braku papieru było niemożliwem.
Drukarnia Polska T. A.
w Poznaniu, Św. Marcin 70.

Drogerzysta
dzielny w swym zawodzie wolny od wojskowości, poszukuje zaraz posady w składzie detalicznym lub hurtownym. Oferty uprasza się do eksp. Kurjera pod z 5093.

Ekspedjentka
do składu cygar potrzebna zaraz. Zgłosz. osobiście od 1—3 w poł.
R. Rajetaniak,
Górna Wilda 3, I. ptr. z 5104

Krawcowa
poleca się do wykonywania pojedyńczej i eleganckiej garderoby.
Nowakowska, z4973
ul. Sewer. Mielżyńskiego 18, III.

Nauczycielka
udziela lekcyj stenografji polskiej. Zgłosz. między godz. 2—3. r4165
Ul. Słowackiego 16, II. Jeżyce.

Nauczycielka niemieckiego
potrzebna dla dorosłej osoby.
Oferty: **Jasna 10, pt.** z 5119

Rutynowana biuralistka
poszukuje **stałej posady.**
Zgłoszenia: b 646
Majątek Kuklinów,
powiat kozmiński dla J. S.

Asystent (ka)
lub panienka obeznana z pracami w aptece, potrzebna zaraz lub od 1. października. d 913
Apteka w Koźminie.

Ekspedjentkę
i ucznia poszukuje zaraz
Eduard Krug & Sohn
Tama Garbarska 24. z4767

Potrzebny od 1. 10. do majątku **Radostowo,** poczta Subkowy, pow. tczewski.
urzędnik gospodarczy
samotny z dobremi rekomendacjami i dłuższą praktyką
lub
kasjer—książkowy
samotny obznajmiony ze sprawami wieckiemi, dobre rekomendacje wymagane. z 4804

Pomocnika fryzjerskiego
poszukuje zaraz d 1302
Kaz. Dolega, Hotel francuski
Aleje Marcinkowskiego 13.

Do składu tow. kolon. i delikat. poszuk. się zaraz lub od 1. 10.
ekspedjentkę
młodszą lub
uczenicę
za wysokiem wynagrodzeniem. Oferty z dołącz. fotografji upr. się do eksp. Kurjera p. d 1299.

Dzieln. pomocników zegarmistrzowsk.
poszukuje na wysoką pensję.
W. Szulc, Poznań,
ul. Nowa 8, w bazarze. n 1662

Uczeń drogeryjny
zaraz potrzebny z 4890-1
K. Mazur, Piekary 26.

Dyplomowana nauczycielka udziela **LEKCYJ**
angielskiego i francuskiego
Mielnicka, ul. Młyńska 3, II. p., mieszk. p. Montua. z 4711

Przeprowadzki,
zwózki torfu, koksu i drzewa w większ. i mniej. ilościach załatwia **Bartkowiak,** Rybaki 3. z5030-31

Praczki i prasowaczki
przyjmie zaraz
PRALNIA z 4999
Aleje Marcinkowskiego 28.

Poszukujemy zaraz za wysokiem wynagrodzeniem:
urzędnika
obeznanego dokładnie z sprawami hipotecznemi i sądowemi,
dzielnego książkowego lub książkowej i stenotypistki
piszącej biegle na maszynie, z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego.
Zgłoszenia piśmienne z dokładnym życiorysem, odpisem świadectw i podaniem warunków przyjmuje
Kasa Stanu Średniego
(Mittelstandskasse)
ul. Jasna 14. d1345

Poszukuję możliwie zaraz biegłej
stenotypistki
FELIKS RĄCZKOWSKI
PRZEDSIĘBIORSTWO ZBOŻOWE
Poznań, św. Marcin nr. 41.
Telefony 2553 i 1642. b 700

Wyższa szkoła
dla chłopców i dziewcząt w Pniewach poszukuje od 1. 9. rb.
dwóch sił nauczycielskich
Zgłosz. przyjmuje **W. Wache,** przewodn. kuratorjum. d 962

Który z poważn. p. **inżynierów** zechciałby opracować na spec. war.
wartościowy
WYNALAZEK
raczy donieść do eksped. nin. pisma pod z 4845.

Czeladnik młynarski z4837
może się zgł. zaraz lub od 15. bm. **Kabacińska, Baranów,** pow. Kempiński. Młyn wodny i par.

Rysownika
do **biura meljoracyjnego** na stałe godziny lub akord poszuk. zaraz. Zgł. do eksp. Kurj. p. z 4882.

Aptekarz
egzam. lub nieegz. potrzebny do mej apteki od 1. października.
W. Ziętak,
Grodzisk (Pozn.) d 1284

Potrzebny zaraz z 5120
urzędnik gospodarczy
na 700 morg. majątek. Zgłoszenia **K. Murkowski,** Poznań, ul. Długa 3, między godz. 1—3.

2 uczni
do biura w handlu drzewa zaraz poszukuje n 1628
Adam Kaatz,
skład drzewa.
Ul. Wierzbięcice 36, (daw. Gorzka).

Rutynowany urzędnik
z długoletnią praktyką na kierujących stanowiskach, zupełnie samodzielny pracownik, energiczny organizator **posz. posady.** Zgłosz. do Kurj. Pozn. pod z4771

W Gostyniu wakują posady:
sekretarza miejskiego
pensja podstawowa 5 000 mk. i wszelkie dodatki przewidziane rozporządzeniem N. R. L. z dnia 31. 7. 1919., oraz nadzwyczajne dodatki, przyznane urzędnikom państwowym. n1545
asystenta Kasy miejskiej
pensja podług umowy.
Kandydaci zechcą się zgłosić z dołączeniem odpisów świadectw.
Gostyń, dnia 24. sierpnia 1920.
Magistrat.

Większa cukrownia poszukuje zaraz dzielnego, pewnego i zaufanego, w gospodarstwie dobrze obeznanego
wagmistrza i inspekt. buraków,
który jest biegłym w języku polskim i niemieckim, najchętniej takiego, który już dłuższy czas w cukrowni pracował.
Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności oraz życiorys i polecenia prosimy pod d 1316 do ekspedycji Kurjera.

W Gostyniu wakuje posada: n1544
burmistrza
pensja podstawowa 8 000 mk. i wszelkie dodatki przewidziane rozporządzeniem N. R. L. z dnia 31. 7. 19. oraz nadzwyczajne dodatki przyznane urzędnikom państwowym.
Kandydaci zechcą się zgłosić z dołączeniem odpisów świadectw.
Gostyń, dnia 24. sierpnia 1920.
Magistrat.

W Kobylinie wakuje zaraz posada d1255
burmistrza.
Pensja podstawowa 4000 mk. i inne pobory podług prągmatyki N. R. L. oraz dodatki drożyźniane. Reflektanci z znajomością spraw administracji komunalnej zechcą zgłoszenia z życiorysem i świadectwami uwierzytelnionemi oraz podaniem referencyj nadesłać natychmiast, najpóźniej do 15. września r. b.
Bronisław Voelkel
zast. przewodniczącego rady miejskiej.

Kierownika gazowni
zawodowego na umówioną pensję poszukuje zaraz
Magistrat w Żninie. d 134

2 dzielnych zawodowców
z branży zbożowej oraz
starszą książkową
obznajmioną z kasowością, z dobremi referencjami, za wysoką pensją przyjmie zaraz n 1680
Jan S. Górecki, Import — Export, Poznań, Pawła 3.

Starostwo Krajowe Pomorskie, Wydział szos i dróg **w Toruniu** poszukuje dla dwóch inspekcyj budowlanych n 1705
inżynierów
z akademickiem wykształceniem. Reflektanci posiadający szeroką wiedzę w budowie szos i mostów zechcą oferty jaknajprędzej nadesłać.

Do **zakładu psychjatrycznego w Owińskach** pod Poznaniem poszukuje się
nauczycielki
do dzieci umysłowo chorych w liczbie 60. Przyjmuje się tylko osoby doświadczone w tej dziedzinie. d1308

Do **natychmiastowego objęcia posady poszukuje się dzielnego, zaufanego, wolnego od wojskowości**
EKSPEDJENTA
władającego polskim i niemieckim w słowie i piśmie do większego przedsiębiorstwa handlowego. Reflektant musi samodzielnie korespondencję polską załatwiać. Oferty do eksp. Kurjera pod n1667.

Przy wyższej szkole miejskiej **w Gostyniu,** z planem nauki gimnazjum humanistycznego **są wolne z dniem** 1. września n1543
3 posady nauczycielskie
polonisty, romanisty i przyrodnika wzgl. matematyka.
Prawa i obowiązki według norm państwowych.
Podania, **należycie udokumentowane, należy wnosić** do Dyrekcji wyższej szkoły miejskiej **w Gostyniu.**
Magistrat.

Poszukujemy zaraz: d1331
książkowego bankowca,
któryby prowadził zarazem kasę,
stenotypistki
stenografującej i piszącej biegle na maszynie, **Continental.** Zgłoszenia z dołączeniem świadectw, oraz podaniem warunków uprasza Deutsche Pfanbriefanstalt w Poznaniu, przy moście Teatr. pod przym. adm.

Poszukujemy zaraz, najpóźniej od 1. października
biegłe stenotypistki
o polskiej i niemieckiej korespondencji. d1256
Reflektujemy jedynie na pierwszorzędną siłę, o ile ożności z branży cukrowniczej. Pensja podług umowy, głoszenia piśmienne z życiorysem uprasza
Cukrownia w Miejskiej Górce Tow. z o. por.
Miejska Górka, powiat rawicki.

Potrzebny zaraz lub od 1. października **w Poznaniu**
książkowy lub książkowa
do rachunkowości rolniczej. b709
Zgłoszenia pod **R. P. 10760** do Tow. Akc. **Reklama Polska, Poznań,** Aleje Marcinkowsk. 6.

Poszukujemy zaraz, najpóźniej od 1. października r. b. **samodzielnego**
książkowego
biegłego w ustawieniu bilansu. Pensja wysoka. Mieszkanie z ogródkiem dla żonatego oraz deputaty.
Zgłoszenia piśmienne lub osobiste prosimy składać pod adresem: n 1671
Cukrownia Kruszwica.

Przy tutejszej państw. **szkole budowniczej są od 1. 10. rb.** do obsadzenia d 1320
3 posady profesorskie (1 archit. 2 inżynierów),
2 posady nauczycielskie (do pol. i począt. matem.).
Prawa i obowiązki według norm państwowych.
Podanie należycie udokumentowane należy wnosić do **dyrekcji** w Poznaniu przy Rybakach 17.

Samodzielny książkowy, biegła stenotypistka,
młodsza kantorzystka
potrzebni od 15. września rb. z 5103
Piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmuje
W. Raczkowski, ul. Rzeczypospolitej 9, I.

Potrzeba
dwóch kierowników zbożowców,
znających książkowość, na filję,
książkowe, stenotypistki oraz kasjer.
Zgłoszenia:
Rolnik w Kępnie
B. Piechowiak. d1261

Na mocy § 5 ustawy o administracji policyjnej z 11. marca 1850 § 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji krajowej z 30. lipca 1883 i § 37 i 36 ordynacji procederowej w brzmieniu 30. czerwca 1900 znosi się za zgodą tutejszego Magistratu § 58 i 69 rozporządzenia policyjnego o dorożkach z 27. lutego 1913 oraz wydane do niego rozporządzenie dodatkowe z 1 maja 1915, 7. września 1916, 30. stycznia 1918 i 4. marca 1920 zastępuje się aż do dalszego rozporządzenia następującemi przepisami. n1713

§ 56.

Cena jazdy dorożek z taksametrem.

Znosi się taksę 2 a ustanawia taksę 3, obowiązującą w dzień i w noc.

Taksa 3.

Za 1—2 osób oznaczoną przez zegar taksametr, cenę jazdy płaci się 20 krotnie, za każdą dalszą osobę i za bagaż 10 krotnie. Za przyjechanie dorożki przed dom wskutek poprzedniego zamówienia a) w obrębie miasta, 0,25 mk., b) po za miastem, 0,50 mk. Czas czekania: Przy opuszczeniu dorożki przez wszystkich gości, należy oznacz. przez zegar cenę jazdy zaraz zapłacić. Jeżeli goście zarządają by dorożka zaczekała, należy dać dorożkarzowi 3 marki na cenę za dalszą jazdę. Dorożkarz jest obowiązany wówczas zaczekać pół godziny.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Starosta Grodzki.
w z. (—) Nikodemowicz.

ZARZĄD
Spółki Akcyjnej Drzewnego Przemysłu i Handlu

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że z II emisji akcyj na sumę 35 000 000 marek pozostało niepokrytych 11300 sztuk akcyj po 500 marek każda. n1712

Stosownie do § 10 statutu w dniu 9. września otwiera się na nierozebrane akcje zapis, który trwać będzie do dnia 18 włączn. na następujących warunkach:

1. Akcjonarjusze, którzy swego prawa do drugiej emisji nie wykorzystali, mają prawo do nabycia 7 akcyj II emisji za każde posiadane 5 akcyj I emisji (po wylegitymowaniu się świadectwem tymczasowem).
2. Wyżej wymienieni akcjonarjusze oraz ci, którzy już na akcje II emisji subskrybowali, mogą się zapisywać na dowolną ilość akcyj. W razie gdyby po zaspokojeniu akcjonarjuszów z punktu pierwszego niniejszego ogłoszenia pozostały wolne akcje, to takowe będą między zapisanymi proporcjonalnie podzielone.
3. Jeżeli nadto pozostanie jeszcze nierozebrana pewna ilość akcyj, to takowe stosownie do postanowienia p. Min. Skarbu z dnia 15 kwietnia nr. 166 będą przez Zarząd sprzedane.
4. Cena za każdą akcję wynosi 560 mk., z czego przypada 500 mk. na kapitał zakładowy, 50 mk. na kapitał zapasowy, 10 mk. na koszty emisyjne.
5. Termin płatności: dla punktu 1. w ciągu 10 dni od złożenia deklaracji, dla punktu 2. w ciągu 10 dni od zawiadomienia o dokonanej repartycji.

Zapisy i deklaracje przyjmują: w Warszawie Zarząd — Obożna 7, od 11 do 1 godz., w Poznaniu Bank Ziemski i Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Wpłaty uskutecznić można: w Warszawie w Bankach: Związku Spółek Zarobkowych (Oddział Warszawski), Zjednoczonych Ziem Polskich, Ziemiańskim, Handlowym i Związku Ziemian (Oddział Bankowy). W Poznaniu: w Banku Związku Spółek Zarobkowych i Banku Ziemskim.

Niniejszem podajemy do wiadomości Klientom naszym, którzy z zagranicy otrzymują towary, podlegające ocleniu, aby nadsyłali nam faktury i pozwolenia dowozu, niezbędne dla dokonania oclenia. — Powyższe dokumenty powinny być nadesłane przed nadejściem towaru, aby formalności celne mogły być natychmiast załatwione. b 621

C. HARTWIG
TOW. AKC.
DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY
Poznań, ul. Towarowa 20.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dziś pod nr. 9 przy spółce Vorschuss-Verein zu Krotoschin e. G. m. u. H. Firma brzmi teraz: Vorschuss-Verein Krotoszyn, sp. zap. z nieogr. odpow.

Krotoszyn, dnia 28. sierpnia 1920. n1668
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dziś pod nr. 9 że spółka Vorschuss-Verein Krotoszyn, sp. zap. z nieogr. odpow. rozwiązała się. Likwidatorami są: 1. rendant Józef Wolf, 2. kupiec E. Maentel, 3. mistrz kuśnierski G. Müller, 4. kupiec L. Steckel, 5. golarz R. Köhler, wszyscy z Krotoszyna. Do prawnie obowiązującego podpisywania towarzystwa wystarczają podpisy dwóch likwidatorów. n1669

Krotoszyn, dnia 28. sierpnia 1920.
Sąd Powiatowy.

Osoby, które do pozostałości po zmarłym w dniu 13. kwietnia rb. w Budzyniu handlarzu **Franciszku Modliszewskim** jakiekolwiek pretensje mają, jako też wszystkich dłużników, uprasza się aby takowe najpóźniej do 20. września rb. u niżej podpisanego zgłosili z podaniem dowodów. d977

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Budzyń, dnia 23. kwietnia 1920.

Wegenke, kupiec.

Stow. Złoto Ojczyźnie uprasza Szlachetn. Ofiarodawców o dalsze składanie darów, jako też o zapisywanie się na członków Stow. w biurze przy ul. Rycerskiej 2, od godziny 11—2 **Zarząd.**

„Komisja Wojewódzka dla Spraw Wyznaniowych i Szkolnych zamieniła tutejsze dotychczasowe progimnazjum na gimnazjum 8 klasowe typu klasycznego. W tym roku otwiera się klasę VII (sekundę wyższą).

Trzemeszno, w sierpniu 1920 r. d1281 **Dyrekcja**

POLSKIE TOWARZYSTWO CZERWONEGO KRZYŻA

Okręg Wielkopolski Poznań

dotychczas przy ulicy Rzeczypospolitej nr. 1,
znajduje się od środy, dnia 9 września b. r.

przy ul. Rycerskiej nr. 36

na wysokim parterze, naprzeciw Bibljoteki Uniwersyteckiej.

Z powodu przeprowadzki będzie biuro nasze

we wtorek, dnia 7 września zamknięte.

ZARZĄD.

d1344

Spójnia
Spółka hodowców nasion
Sp. zap. z o. o.
w
Śremie
Jedyna Spółka tego rodzaju na Wielkopolskę.

Poleca
nasiona hodowane pod własną kontrolą oraz nasiona w większych partjach niekontrolowane na odpowiedzialność hodowcy.
Kupuje
nasiona wszelkiego rodzaju płacąc ceny przyzwoite i prosi o opróbkowane oferty.
Pośredniczy
przy partjach nasion wysyłanych za granicę.
Zawiera
kontrakty hodowlane d 575
Służy
na życzenie prospektami.

Największa Polska Fabryka
STEMPLI
L. KAPELA
Poznań, ul. Wrocławska 5
wykonuje stemple z najlepszej trwałej gumy
Dostawa w jednym dniu

NYKA & POSŁUSZNY
HURTOWNIA WIN
Poznań, Wrocławska 33/34.
Telefon 1194.
Wina, szampany, likiery, wypalanki
Przys. dostawcy win mszaln. n1517

Chłopców na stancję

przyjmie doświadczona nauczycielka. Troskliwa opieka zapewnia się. Zgłoszenia upr. się pod nr. 19193 do biura ogłoszeń: **„Par" Poznań, ul. Rycerska 8.** z4959

Deski i blochy

dębowe, blochy topolowe w grubościach 80 i 110 mm, bukowe i brzozowe drzewo okrągłe, kantówkę i szalowkę jakoteż równoległe obrzynane, suche blochy 58 mm ma do oddania

Poznańska Spółka Drzewna
Tow. Akc. n1395
Poznań, ow. Marcin 52.

Kupuję
każdą ilość
miodu pszczelnego
d 116

Oferty piśm. z podaniem ceny upr. się pod nr. 17193 do biura ogłoszeń „Par" ul. Rycerska 8.

Administrację domów
i realności przyjmuje sądowy zawiadowca domów. n 232
Bliższych informacji udziela
Jan Szymański,
ulica Pawła 2. Telefon 3875

Lekcje tańców
już się rozpoczęły. Zapisy przyjmuję podczas lekcyj we wtorki i piątki od godz. 7—9 i w niedzielę od godz. 4—6 z4917
A. Szyke, Hotel Saski, ul. Wrocławska 15.

UDZIAŁY
Banku Przemysłowców sprzeda się.
Zgłoszenia do skrzynki pocztowej nr. 211.
b702

Kamienie żółciowe
zmiękcza i usuwa **Cholekinaza**
H. NIEMOJEWSKIEGO. z12509
aptekarza-fizjologa.

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obkurstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzenie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze zimne poty. W cięższych wypadkach żółtaczka.

Cena kompletu Cholekinazy na miesięczną kurację **160 mk.** Pocztą z broszurami przez zaliczkę 166 mk. Broszury oddzielnie wraz z przesyłką pocztową po nadesłaniu 12 mk. Przedstawiciel na Ks. Pozn.: **Mieczysław Nowak, Poznań,** Strzelecka 33, II.

Akc. Tow.
Zjednoczona Korporacja Bałtycka w. Londynie,

Filja w Polsce, (zajerestrowana w Londynie, kapitał zakładowy 2.000.000 funt. sterl.) **biuro Filji ulica Matejki 62, III piętro, tel. 21-07,** ofiaruje następujące towary ze składów tranzytowych w Gdańsku:

ryż, kawę, kakao, pieprz, herbatę etc., wełnę, bawełnę, pasy etc., łój, mydło, boraks, saletrę.

Wwóz i wywóz wszelkich towarów. Komunikacja własnemi statkami towarowo-pasażerskimi między Londynem, Gdańskiem, Rygą i Libawą i vice versa.

Kilka godeł cynkowych i 2 szajki wystawne
oszklone, zaraz korzystnie do nabycia. d 1293
Lindner, mistrz malarski, ulica Stroma 23.

Każdą ilość owocu opadłego i śliwek opadłych
kupuje po cenach targowych z 5113
Fabryka konserwów, Poznań 5, Górna Wilda 134.

Wojciech Zynga z4857-9
który wyjechał przed 39 latami z Borku w pow. Koźmińskim (Poznańskie) do Ameryki, poszukuje rodziny swej: matki **Rozalji Kornit**, brata **Marcina Zyngi** i siostry **Marji Zyngi**, która wyszła zamąż za nauczyciela **Wincent. Leopolda**, ewtl. ich dzieci. Łask. doniesienia w tym względzie upr. się pod adr.: **George Singer, Rhoda Minn, North America.**

OŻENKI

Kawaler (chorąży) szuka od zaraz **meblowanego pokoju** ewtl. z pełnem utrzymaniem w okolicy zamku. Of. p. z4061 o eksp.

Ładna, intel. muzykalna panna pragnie zapoznać się z porządn., majętnym mężczyzną cel. późniejsz. **ZAMĄŻPÓJŚCIA** Of. upr. się pod nr. 16155 do biura ogł. „Par" Poznań ul. Rycerska 8. b535

Kaw. l. 30 przemysł. mechanik-techn. pragn. naw. znajom. z panną cel. późn. **OŻENKU** Wdowa z 1 dziec. nie wyklucz. Of. upr. się możl. z fotogr. (l. nie koniecznie) tylko serjo myśl. pań pod z4514 do eksp. Kurjera.

Urzędnik państw. l. 24, imp. woj. szuk. w Poznaniu lub okol. znajom. z wes. intel. panienką do lat 22 celem późniejszego **OŻENKU** Majątek nie konieczny Pośredn. mile widziane. Adresy do eksp. Kurjera pod z4694.

Kawaler, kupiec, obecnie urzędnik kl. 10, lat 31, poszukuje na tej drodze b683

towarzyszki życia

Przystojne panny lub młode wdówki w odpowiednim wieku, posiadające prócz dobrych zalet wyprawę i większą gotówkę zechcą z całem zaufaniem (z dołączeniem fotografji) zgłosić się pod nr. 9080, do biura ogłoszeń „Par", Poznań, Rycerska 8.